

Środa 5. sierpnia 1925

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3-27

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-27

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 000

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Wyświetlenie zagadkowej zbrodni.

### Kredyty na rozbudowę.

LWÓW (AW) P. Różycki dyr. Oddz. Banku Gosp. Kraj. we Lwowie podał nam, że Bank Gosp. Kraj. we Lwowie udzielił po dzień dzisiejszy na Lwów 26 kredytów na łączną kwotę 2,171 tys. złotych, na miasta prowincjonalne Małopolski kwotę 193 tys. złotych, uwzględniając kredyty na domy mieszkalne i nadbudowy do wysokości 40.000 złotych.

Przy kredycie ponad 40.000 zł. podana muszą być wysłane do zaakceptowania do Warszawy. Stosunkowo mała suma przyznana prowincji tłumaczy się tem, że wysokość udzielonego kredytu zależną jest od podatków płaconych przez dane miasto. Z ogólnych kredytów przyznanych przez rząd na rozbudowę przypada na Oddział lwowski B. Gosp. Kraj. 6,500.000 zł., z której to kwoty Lwów otrzyma 3,700.000 złotych, zaś resztę miasta Przemyśl, Stanisławów, Stryj Tarnopol i inne.

### BEZPODSTAWNA WIADOMOŚĆ.

Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Podana przez niektóre piśma wiadomość o rzekomej dymisji prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego, wynika jakoby na tle konfliktu z premierem Grabskim w sprawie ostatnich wypadków na rynku walutowym i spadku złotego, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

### NOWY POSEL.

Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na miejsce zmarłego posła śp. Władysława Rabskiego wchodzi do Sejmu z miasta Warszawy, z listy Nr. 8, inż. Sempoljan Drewnowski.

### WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W LIPCU.

Warszawa, Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania. Wskutek podwyższenia od 1 lipca komornego o 6 procent i podniesienia się cen nabiału, wskaźnik za lipiec będzie o 2 procent wyższy.

### „LWÓW“ W PODRÓŻY.

Rzym, 3 sierpnia. (Pat.). Statek szkolny „Lwów“ przybył dnia 30 lipca do portu Baratti. —



— Duże szkody wyrządziła wam powódź?  
— Nie duże, księżo prob szczu. Babę zabrała mi woda do morza, a świnia uratowała się pod Warszawą...

Rys. Z. Czermański.

## Rosja płaci długi przedwojenne?

Konferencja Brianda z Krassinem.

PARYZ (Pat.) „Chicago Tribune“ donosi, że ambasador sowiecki Krassin odbył konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem w sprawie uregulowania długów sowieckich. Krassin wyraził żądanie zawarcia układu handlowego z Francją i oświadczył gotowość poczynienia

wielkiej ilości zamówień w przemyśle francuskim. Sowieccy rzeczoznawcy finansowi którzy powrócili już do Paryża upoważnieni zostali przez rząd sowiecki do zawarcia z Francją układu w sprawie uznania długów.

# Wielkie dziesięciolecie.

(5. VIII. 1915—5. VIII. 1925.)

Pierwszy rok wielkiej wojny miał się ku schyłkowi. Rosja znów dowiedziała, że nie umie prowadzić ani wojny, ani polityki, ani reform wewnętrznych, nie umie być ani mądra, ani sprawiedliwa, ani przewidująca. Była tylko niewyczerpana w pomysłach przewrotnych i czynach zbrodniczych.

Wiosenny i letni okres wojny rozwijał się ze zdumiewającą energią i szybkością, jakby nagradzał przewlekłość kampanii zimowej, kiedy milonowe armie stały przez długie miesiące naprzeciwko siebie, podtrzymując wprawdzie bezustanny ogień, nie sprowadzając jednak wypadków rozstrzygających, któreby przybliżyły kres tego zniszczenia i rozlewu krwi.

Dopiero bitwy pod Gorlicami (2-go maja) i nad Sanem, odebranie Przemyśla Rosjanom, bitwy pod Gródkłem i zajęcie Lwowa w czerwcu, wkroczenie na teren dawnego Królestwa i zajęcie Lublina, oraz kraje między Wisłą a Bugiem w lipcu, świadczyły plastycznie, że operacje strategiczne Niemców rozwijają się z żelazną wolą i konsekwencją i że armia rosyjska ulega coraz większemu rozprężeniu.

Wypadki sierpniowe przewyższyły jeszcze zdarzenia ostatnich trzech miesięcy. Zwłaszcza od chwili zajęcia Warszawy spadały na Rosjan gromy, rzadkie w historii wojen. Dęblin, Modlin, Ossowiec, Brześć Litewski, Kowno, Olita, poddały się kolejno w ciągu dni kilkunastu, warownie, które miały trzymać się miesiące i nawet lata, nie zdolne były do obrony po pierwszym szturmie.

Istotnie, w historii wojen nie wiele znaleźlibyśmy przykładów takiego pogromu. Trzeba było sięgnąć pamięcią do nieporównanych zawsze czynów Napoleona i jego armii, gdy zwycięskie legie cesarza, wkraczały w kilka tygodni po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich do Mediolanu,

Wiednia, Berlina, Madrytu, Warszawy. W roku 1805 Napoleon w ciągu dwóch miesięcy opanował państwo rakuskie i uwięził to zwycięstwo pod Austerlitz. W r. 1896, wskutek klęsk, zadanych Prusakom pod Jeną i Austerlitz, został w sześć tygodniach panem monarchii Fryderyka Wielkiego. Nawet tak olbrzymi i fatalny w skutkach pochód od Niemna aż do Moskwy trwał zaledwie dwa miesiące i dni dwadzieścia.

Jeżeli jednak w wiosennych i letnich miesiącach 1915 r. musieliśmy wszyscy, jedni z trwogą, drudzy z nadzieją, przyglądać się olbrzymiej panoramie bitów i podziwiać — niezależnie od uczuć — dzieła sztuki wojennej, to za to nasze aspiracje narodowe otaczała jeszcze ciemność i cienkie zaledwie smugi światła przedzierały się przez mgłę.

Odezwa Mikołaja Mikołajewicza trzymała jeszcze znaczną część naszego społeczeństwa w oślepieniu złudzeniu, w jakie popadać mogą tylko narody, pozbawione dróg samodzielnego rozwoju, z zanikającą samowiedzą historyczną - polityczną, z zanikającą logiką i krytyką. Odezwy Naczelnego Wodza z jej mglistymi i ogólnikowymi frazesami, w których zresztą pozostawiono sobie furtkę powrotu, nikt też nie brał poważnie w ministerjach kancelariach, redakcjach petersburskich.

Nie wiedziiano przytem w Warszawie, że proklamacje naczelnych wodzów, wogóle, wydawane w czasie wojny, dyktowane jej zmiennymi okolicznościami, nie są aktami państwowymi i nie mogą służyć za podstawę w rozprawach i żądaniach prawniczo - politycznych.

Atoli ci działacze i agitatorzy polityczni, którzy nadzieje swoje opierali na związku z Rosją, wierząc w jej zwycięstwo i w autonomję Polski pod berłem carów., powoływali się bezustannie na odezwy w. księcia, obrzucając szyderstwami i u-

raganiami zwolenników i bojowników „niepodległości“.

Widomym znów znakiem obozu, dążącego do wskrzeszenia państwa polskiego były legiony Piłsudskiego, przeznaczone do walki i walczące z Rosją. Na samym początku wojny, mianowicie 16. sierpnia 1914 r., Koło sejmowe czyli zgromadzenie wszystkich posłów polskich z Galicji, należących do sejmiku lwowskiego i Rady państwa w Wiedniu, uchwaliło organizację siły zbrojnej, jako samorządny wyraz zapалу, który ogarnął tamtą część narodu.

Powołanie siły zbrojnej do walki z głównym ciemiężcą, który zagarnął niemal cztery piąte ziem dawniej Rzeczypospolitej, uważano w obozie niepodległości zarówno za dziedziczny zakaz wszy skich pokoleń porzeczborowych, jak i za czyn polityczny, za rzucenie na szalę olbrzymich wypadków, zmieniających postać świata, odwiecznych aspiracji Polaków do życia narodowo - państwowego.

Wszystkie narody, które utraciły samodzielną, czyskać ją zdołały tylko przez wysiłek zbrojny i to najczęściej przy obcej pomocy, przy sprzyjających okolicznościach międzynarodowych, mianowicie wtedy, gdy naród, wybijający się na wolność, znalazł sprzymierzeńca, wiodącego wojnę z ciemiężycielem. Było to — jak mówi Krasinski w „Irydjonie“ — „szukanie nieprzyjaciół nieprzyjacielowi swemu“.

Na tej drodze wybili się na wolność Stany Zjednoczone Ameryki, Włochy, Grecja, Węgry, Bułgaria, Serbia, Rumunia, na tej drodze wybijało się od zarania historii po koniec wielkiej wojny.

Droga do niepodległości prowadzi przez siłę zbrojną. Jest to teza, dowiedziona na wszystkich kartach historii powszechnej.

Taki punkt widzenia był właśnie kością niezgody między naszymi stronnictwami. Ten spór wewnętrzny, zgodnie znów z naszym temperamentem swarliwym i gadatliwym, ciągnął się bez końca, podsycany okolicznościami. Klócono się na każdym kroku. „Moskalofile“, „germanofile“ i „austrofile“ ciskali na siebie zjadliwymi pociskami.

CARLO DADONE.

## Niepokonany.

Przełożył ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

Rycząc, odjąłem od szyji ręce, ale wtedy zniknęła również i twarz mojej żony! Nie trzymałem niczego w swych rękach, wróg mój zniknął. Przerażony, z rozwieszonym włosiem, rozglądałem się po pustej sali stojąc tuż przy tym złowieszczym samochodzie, potem runąłem nagle, nie wyciągnawszy nawet ramion przed siebie na twarz i straciłem przytomność, jak gdyby wybiła moja ostatnia godzina.

Nie wiem, czy leżałem minuty, czy godziny. Gdy nareszcie oprzytomniałem, podniosłem się, pragnąc niepozornie jak najprędzej zobaczyć moją żonę. Popędziłem do domu, otworzyłem drzwi, wbiegłem do mieszkania i począłem w rozpaczliwym lęku szukać mej żony. Strwożony byłem, jak mordecza, pragnący widzieć ofiarę swoją wskrzeszoną. I znalazłem ją w salonie, wyciągniętą na dywanie, nieżywą — — uduszoną. Krzyżąc, padłem na jej zwłoki i objąłem ją. Pociemniało mi w oczach, krew uderzyła mi do mózgu, szumieć poczęło mi w uszach i zemdlałem. —

A gdy znów oprzytomniałem, byłem już w rękach policji. Nikt inny nie mógł wejść

do domu, aby moją Kati zamordować! Ja sam musiałem być zabójcą, ręce me zbroczone jeszcze były krwią ofiary! — Ale czyż nie zgładziłem tego ohydneho O'Connela? W jaki sposób mogłem zadusić moją żonę, skoro jego udusiłem? — tylko ta jej twarz, jej jasne włosy, Boże, o Boże! — — Dlaczego nie zwarzowałem — dlaczego?

Nic więcej nie mogę wam powiedzieć, panowie! Wszystko, wszystko wam opowiedziałem. Jestem niewinny, czyż nie tak? — A jednak jej twarz — jej walka ze śmiercią — Boże, dlaczego nie dasz mi umrzeć!!

Makulay stojąc, wypowiedział całe swoje zeznanie, a opowiadaniu towarzyszyły żywa mimika i gestykulacja. Teraz usiadł wy-czerpany i popadł znów w swe głuche zwątpienie. —

Sędzia, dyrektor więzienia, inspektor policji, kancelista i strażnicy zdawali się teraz budzić z jakiegoś ciężkiego snu. Zdawało się, że nikt pierwszy nie odważy się przemówić, i nastąpiła chwila głuchej ciszy, przerywanej jedynie ciężkim oddechem Makulaya.

Wreszcie przemówił powoli Sir Lovelace pragnąc słowem swym odjąć wszelkie oznaki wzruszenia.

— Teraz, gdyśmy już pana wysłuchali — rzekł — nieszczęśliwca, co przez bezwstyd-nego oszusta do zbrodni popchnięty zostałeś, teraz chcemy również jego, tak znanego O'Connela przesłuchać zaraz w pańskiej o-becności!

— Co! — zawołał Makulay i zerwał się ze swego miejsca. Przycisnął ręce do serca i porzął drżeć na całym ciele. — On, on — wciąż jeszcze on! Nie, — nie! Nie tutaj! Nie chcę go widzieć! — — I wyście go pochwycili, zdołaliście go uwięzić! — — Ale czyż nie zadusiłem go? — Więc rzeczywiście ją — — I opadł znów na krzesło i wyciągnął ramiona przed siebie, jakby odpychał jakąś straszną zjawę.

— Proszę się uspokoić, na miłość Boga! — rzekł sędzia silniejszym głosem i rozkazał jednemu ze strażników podać oskarżonemu jakiś środek wzmacniający. Ta konfrontacja jest konieczną i musi pan usłyszeć tego człowieka, którego kazaliśmy uwięzić i który tu znajduje się w więzieniu śledczym. Skutkiem konfrontacji spodziewamy się, że cała prawda wyjdzie na wierzch i pańska niewinność jasną się stanie, jeżeli pan jest niewinnym. — Życzylbym panu, nie wyławiając niego przekonania, aby się okazało, że pan nieświa-domie lub na polu nieświadomości stał się zabójcą swej żony. W każdym razie prawdziwym winowajcą jest z pewnością O'Connell, pański zły duch! Ale teraz nie wyratują go jego kuglarstwa. O tak, nie traćmy czasu. — Pójdźcie Simsonie i Favarcie i przywieźcie tu człowieka nazwiskiem O'Connell. Przy prowadźcie go w kańdanach, zachowując wszelkie środki ostrożności!

(C. d. n.)

Dopiero ku końcowi wojny mieliśmy się dowiedzieć, że nasze „Obozy“ były w błędzie. Niemcis historyczna wybrała inną drogę, wszyscy trzej ciemiężyciele, wszystkie trzy potęgi rozbiłowe legły w gruzach. Głosiciele zjednoczenia ziem polskich pod berłem carów w kształtach „autonomii“, jak i głosiciele połączenia Polski z monarchją Habsburgów („trójizm“) zobaczyli, że rzeczywistość przewyższyła ich oczekiwania.

Historia potoczyła się własną koleją. Boć i ostateczny sprawca zwycięstwa mocarstw zachodnich, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wilson, nie przewidywał jeszcze w r. 1914 i 15 że on, pacylista, będzie sprowokowany łodziami podwodnymi do wypowiedzenia wojny Niemcom

i rzuci na szalę obrzydnie środki zaatlantyckiej republiki.

Tymczasem w sierpniu 1915 r. dokonywały się na polach bitew rzeczy ogromnej wagi dla przyszłego naszego państwa. Cały dawny swój zabór, stanowiący Iwią część wskrzeszonej Rzeczypospolitej, opuszczali Rosjanie, nagłeni klęskami. Niszczyli i palili zboża i wsie, uprowadzali miliony w jasyr. Zarówno późniejsze ofensywy militarne jak i próby pertraktacji pokojowych rozbiły się o fatalną siłę wojny; 5-go zaś sierpnia nad ranem, w sam dzień trwania ostatnich członków rządu narodowego (1864) Warszawa była wolna od Rosjan.

Bolesław Lutomski.

wskutek inflacji marka się sama deprecjonowała. Obecnie obieg biletów jest bardzo ograniczony i regulacja jego pozostaje w rękach Banku Polskiego, który też ma w swoich rękach gros dewiz zagranicznych, potrzebnych importerom dla uregulowania ich pretensji. Bank Polski przerwał obecnie wydawanie tych dewiz bez ograniczenia by utrudnić nabywanie ich na cele importu niepożądanego.

„Wiek Nowy“ był bodaj pierwszym piśmie w Polsce,

które wysunęło myśl defenzywy przeciw obcemu importowi. Podobnie, jak pisaaliśmy onegdaj, powiedział prezes Banku Polskiego Karpiński, że walkę w obronie kursu złotego prowadzić musi całe społeczeństwo.

Wszystkie warstwy społeczne muszą złączyć się w wysiłku i zrezygnować z nabywania zagranicznych towarów, a kupiectwu przypada szczytna rola narzucania klienteli towaru krajowego.

## Złoty polski.

**Atak niemiecki. — Giełdy zagraniczne. — Podłożenie dolara. — Ograniczenie w nabywaniu dewiz. — Rola społeczeństwa i kupiectwa.**

Bezpośrednią przyczyną spadku złotego na giełdach zagranicznych był atak niemiecki. Atak ten, jak zaraz zauważono, jest końcowym etapem przygotowanej już bardzo starannie od roku

ofensywy przeciw Polsce.

Jest to poniekąd dalszy rewanz Niemiec za podjętą przez nas defenzywę przeciw atakowi na nasze życie gospodarcze. Oczywiście, że bardzo silne związanie gospodarcze Polski z Niemcami ułatwiłoby Niemcom ten atak. Podczas spadku marki polskiej dokonywali Niemcy sztuk nielada, by osłabić jeszcze bardziej naszą i tak spadającą w wartości wskutek inflacji walutę. Dzięko halasu narobiła agera t. zw. Peruggi, instytucji, która miała na celu interweniować na korzyść marki na giełdach zagranicznych, a działała na szkodę Polski.

Złoty nie potrzebował na giełdach obcych interwencji, mając pokrycie 65 procent złotem, sam się trzymał niewzruszenie. Dopiero zła urodażę roku 1924 i

wzmagająca się bierność naszego bilansu handlowego

spowodowały pewne wstrząśnienia, odpływ waluty i złotego, w czym nie małą rolę odegrały zapewne banki katowickie. Pod naciskiem Niemiec rzucono w pewnej chwili złote na rynek i wywołano chwilowe jego zachwianie, które rychlej, niż można było przypuszczać, minęło. Aferzyści ponieśli dotkliwe straty,

złoty zwyciężył, utrzymał się.

Byłoby jednak wielkim błędem sądzić, że całe zażęcie jest już zlikwidowane i możemy spokojnie iść spać. Bo najpierw należy sobie uświadomić, że Niemcy nie pomina żadnej okazji, ażeby zaatakować znowu złotego, a powtóre chodzi nie tylko o spadek złotego na giełdach zagranicznych, co było zjawiskiem przemijającym, ale o

wzrost kursu dolara na giełdzie polskiej, co się oczywiście jedno z drugim łączy, jednak ma pewne swoje przyczyny, którym należy się przyjrzeć.

„Financial News“ nie bez racji może zarzuca Bankowi Polskiemu

zbytnią ostrożność

i zaleca mu śmielsze prowadzenie polityki dla zaspokojenia potrzeb dewizowych kupców, oraz zmniejszenie stopy dyskontowej,

Oczywiście najzupełniejszą rację ma prezes Karpiński, że zjawisko, które obecnie przeżywany, jest czemś biegunowo przeciwnem od sytuacji z sp. marką polską. Wówczas

## „Chłopski raj“ na Białorusi sow.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

**MASAKRA POLSKICH CHŁOPÓW POD BOBRUJSKIEM. — KRWAWY WALKI O FURĘ TRAWY.**

Mińsk, 24 lipca.

Na tle koszenia łąk i zbierania siana wybuchnęły w wielu miejscowościach na Białorusi sowieckiej krwawe starcia ludności wiejskiej z milicją a nawet i czernymi oddziałami wojska dla uspokojenia biedoty chłopskiej. Okazuje się, że przyczyną zła jest planowa antypolska polityka, łanownictwo i złodziejstwo władz sowieckich na wsi. Rejonowe komitety, kierowane przez nastanych z miasta komunistów, prowadzą tak krzywdzącą chłopów gospodarke, że włościanie wola narażać się na kule siepaczy z czerezyczajki, niż cierpieć w milczeniu okradanie ich dobra, tembardziej, że ci sami urzędnicy sowieccy głoszą hasła równości chłopskiego prawa do ziemi. — i wskazują na Polskę, gdzie podobno włościanie „jęczą w pańskiej niewoli“ i „nie mają nawet morgi ziemi na własność“.

Tymczasem polskie wsie, będące pod zaborem sowieckim na Białorusi i Ukrainie, muszą staczać bitwy krwawe o furę skoszonej trawy.

I tak w ubiegłym tygodniu w powiecie Gluchów okręgu bobrujskiego, przy wymierzaniu łąk do koszenia trawy przyszło do krwawej walki z polskimi chłopami. Rejonowy komitet wykonawczy w Gluchowie wydał Radom wiejskim polecenie wybrania komisji dla podziału łąk błotnistych, z tem zastrzeżeniem, że chłopci białoruscy mają pierwszeństwo podziału. Oczywiście skończyło się

na tem, że sowieci wiejskie, w których Polacy nie stanowią żadnego procentu, podzieliły łąki pomiędzy swoich krewnych. Żaden Polak nie otrzymał ani łokcia łąki. Ponieważ zdarzały się wypadki, że ten sam głuski rejonowy komitet wykonawczy wysprzedawał ziemię Polakom, gdy Białorusinom oddawał ją za darmo, rozgorczył chłopów polskich było już od dawna wielkie. Gdy tedy znowu pokrzywdzonych ich przy podziale siana doszło do krwawej walki. Chłopi kosami porznięli urzędników sowieckich i białoruskich polakożerców. Zawzwana milicja kilkoma salwami rozpedziła tłum demonstrantów. Na placu pozostało kilkanaście trupów chłopów polskich.

Gdy rodziny zabitych zgłosiły się o wydanie zwłok, władze sowieckie nie wydały ciała, oświadczając, że „polskie ścierwa chłopskie buntowników będą pogrzebane z hańbą“. Na tem tle przyszło ponownie do rozlewu krwi. Bunt wzrasta w całym rejonie i przerzucił się na okręg bobrujski. Z Mińska nadeszły specjalne instrukcje, łagodzące cały incydent, gdyż bolszewicy obawiają się rozrządzenia wśród polskich chłopów walki o charakterze narodowym. Aresztowanych masowo chłopów, wypuszczono na wolność i z obawy przed dalszymi oksesami „obdarowano“ każdego furą trawy z państwowych łąk. Jednak chłopci polscy trawy, danej w formie judaszowej zapłaty nie przyjęli.

## Wyrodna matka spycha córkę w otchłań nędzy.

**RZADKI U ŻYDÓW FAKT STARGANIA WĘZŁÓW KRWI. — MATKA LATAMI WYCHOWUJE ZDROWĄ CÓRKĘ W ZAKŁADZIE DLA NIEULECZALNYCH KRETYNÓW.**

Nasz korespondent czerniowiecki donosi pod datą 26 bm.: Przybyła tu młoda żydówka, Różia Feuerman false Tannenrapi, której smutne dzieje są jakby negacją tak wrodzonego i potężnego uczucia — miłości macierzyńskiej.

Feuermanówna, urodzona w Nowosielicy jako córka niezamożnego szewca straciła ojca mając rok życia. Wkrótce matka jej wyjechała do Ameryki, zostawiając dziecko pod opieką krewnych. W r. 1913, mając lat 10, dziewczynka wraz z opiekunami również wyjechała do Ameryki.

Tymczasem matka jej wysłała powtórnie zamąż za niejakiego Brotmanna, córkę przyjęła niechętnie, oddała ją na krótki czas do szkoły,

później zaś — do zakładu dla sierót.

Pewnego dnia Różię, która w zakładzie czuła się bardzo nieszczęśliwa, wywieziono niespodzianie na samotną wyspę Randall's Island, gdzie przebywała istoty

umysłowo upośledzone.

W tym zakładzie, będącym istnem piekłem na ziemi, Różia przebyła 5 lat, pomimo, iż fizycznie i umysłowo była najzupełniej normalna. Wreszcie lekarze uznali to i oświadczyli matce, że powinna dziecko odebrać. Sprawa stała się głośną w prasie. Kilku adwokatów oświadczyło gotowość wytoczenia

procesu przeciw wyrodnej matce.

Pani Feuermann-Brotmanowa, chcąc uciszyć te głosy opinii, kilkakrotnie odwiedziła córkę, udając wielką czułość. Jednakże chodziło jej tylko o przewleczenie sprawy. Mianowicie po upływie pewnego czasu wychowankowie Randalls Island, o ile się o nich krewni nie upomną, zostają oddani do zakładu w New Jersey, zwanego popularnie

trupialnią,

ponieważ opuszcza się go chyba tylko jako nieboszczyk.

Tymczasem nadszedł rok 1918, koniec wojny z państwami centralnymi. Dziewczynę, która ukończyła lat 18, jako obcą poddaną odesłano do miejsc przynależności, tj. na Bukowinę. Matka w rzadkich odstępach nadsyłała jej skąpe zasiłki, które nie mogły wystarczyć na życie dziewczyni, wychowanej w innych warunkach i wskutek tego nie mogącej zarobkować na życie.

Dodać należy, że wyrodna matka, niegdyś pani Ryfka Feuermann, obecnie miss Rive Brotmann

jest bardzo bogata,

gdyż zarządza administracją dwu „drapaczy chmur”, co w połączeniu z zarobkami męża pozwala jej utrzymywać wielki pański dom i co roku wyjeżdżać do modnych kąpiel. O miszczęśliwej córce chętnieby zupełnie zapomniała...

Sprawa ta narobi jednak dużo hałasu, gdyż losem Rózi zajęło się kilka stowarzyszeń humanitarnych, które wytoczą wyrodnej matce proces o ile nie zapewni córce odpowiedniego zabezpieczenia.

**KAWA RIEDLA.**

254

## Z wędrówki po Karpatach.

(Korespondencja „Wiek Nowego”).

Śląsko, w li cu 1925.

Wycieczki w okolice Skolego, Hrebenu, Smorza, Zelemianki, Rożanki, Tuchli, Śląska i Ławocznego kryją w sobie niezwykle wiele czaru i uroku i należy zaliczyć okolice te do najpiękniejszych w Polsce. Ze szczytów górskich najwyższym jest tu szczyt Paraszka (1600 metrów) z którego podobno (tak przynajmniej twierdzą tubylcy) obserwować można przez lunetę... ratusz lwowski, w co znowu mocno wątpliwość rzadko usiłujący na szczyt ten wydrapać się letnicy lwowscy. Pogoda w górach jest bardzo zmienna. W ciągu tej samej godziny deszcz, słońce, chmury, wicher, chłód i upał luzują się na przemian. Powietrze jednak jest tak zdrowe, że na przeziębienie zachować tu można chyba w w. jatkowych wypadkach. Pod Skolem najpiękniejsza okolica znajduje się po drugim brzegu Oporu, na który jednak wędrować trzeba wplaw przez Opor z powodu zdecydowanego braku wszelkich mostów. Sprawą tą jednak zajął się już komisarz rządowy p. Dudra i doprowadzić ją ma do konkretnych wyników.

Hrebenu jest p. zeludny. Pensjonaty w tej pięć ej miejscowości są po brzożgi wypełnione letnikami. Tam nie ma już czego szukać pr. ybysz ze Lwowa, gdyż zbyt obfita mrowia ludzkiego, zwłaszcza o polozie „corsowych” szlifbruków i ich kochanek, czy teściowych, decyduje o tem, iż odpoczynek znaleźć tu trudno. Przygrywa za to „gościom” muzyka wojskowa, która prócz czę-

stych zabaw tanecznych, produkcji przygodnych artystów i festynów jest „atrakcją” nielada.

Uczestnicy kursów przysposobienia wojskow. w Zelemiance skarżą się na drożyzną w gastronom. przebytkach Hrebenu, do których czasami w braku innych zaglądają.

W Zelemiance (z uroczną położoną leśniczówką) letnisko składa się z 3-4 will i tam jest stosunkowo spokojnie i swobodnie, czyli jest gwarancja odpoczynku i wytchnienia po całorocznej pracy.

Na stacji Tuchla-Kolonja spotykam w czasie wycieczki długi szereg wagonów kolejowych, przeznaczonych na mieszkanie dla letników. Są to wagony towarowe, w których umieszczono niezbędne s. rzęty: łózka, stoły i krzesła. Mieszkają tam rodziny kolejarzy na wywczasach letnich. Wprost przykuwa oczy najpiękniejsza z tych wszystkich miejscowości, o których tu mowa, górzysta, otoczona lasami, rzekami i strumykami górskimi.

Różank, nienawiedzona jeszcze inwazją letników. Dalej już okolica staje się z wybitnie górskiej — więcej falistą, pokrywają ją łag. dnie wznoszące się i rzadko tylko lasami pokryte wzgórza. Tu zaczyna się teren, w zimie idealny dla narciarz. Wkrótce ujrzyć już można pierwsze zabudowania malej wioski.

Śląsko, które jest ostatnią stacją przed położonym na granicy Ławocznem.

## Pod wpływem dramatów kinowych został mordercą.

KRWAWA TRAGEDJA W TRZECIORZĘDNEJ RESTAURACJI — RYWALIZACJA. — SZCZEGÓŁY MORDERSTWA. — JAK MORDERCA UCIEKAŁ I JAK GO PRYZŁAPANO.

(?) Dnia 29 lipca rozegrała się w trzeciorzędnej restauracji przy rue Saint Martin w Paryżu krowa tragedia, której podłożem jest ta dziwna psychoza jaką obserwować można u niektórych rozwydrzonych już bywalców kinowych, uczęszczających głównie na sensacyjne widowiska amerykańskie, gdzie występują cowboye i gdzie najwyższe bandyckie napady kończą się rozwydrzonymi scenami tortur, zbrodni i przestępstw rozmaitego rodzaju.

W restauracji przy ulicy Saint Martin był stałym gościem niejaki Santenac. Opowiadał dzieje w dziele przedziwne historie o swoich podróżach po świecie, głównie po południowej Ameryce. Były to historie, na które nigdyby się nie zdobył

taki nawet arcy mistrz blagi, jak Sienkiewiczowski Zagłoba.

Słuchano tych opowiadań Santenaca i bawiono się wybornie, bo umiał barwnie i zajmująco opowiadać. On zaś zadowolony, że ma coraz liczniejszych słuchaczy, stawał się jeszcze wymowniejszy i blagował coraz zabawniej.

Tak trwało przez szereg miesięcy. Santenac stał się wśród pewnych sfer znaną osobistością.

Aż tu przed tygodniem zjawia się w restauracji przy ul. Saint Martin drugi taki blagier, Ferdynand Blanchot i usiłuje zdystansować Santenaca. Opowiadał cuda o cowbojach w południowej Ameryce i o ich sztukach, szczególnie zaś brzmiały historie o sławnym cowboju Tomie

Mix. którego przyjacielem mienił się Blanchot.

Teraz słuchacze byli po stronie Blanchota. Rozgniewało to Santenaca i przyszło między obojma do kłótni. Santenac zarzucił Blanchotowi, że nigdy na oczy nie widział Toma Mixa i pojęcia na wet nienra co to jest prawdziwy amerykański cow boy.

Na to odpowiedział Blanchot, że przekona go już, iż jest cowboym.

Onegdaj przyszedł Blanchot do restauracji w kostiumie cowboya. Za szerokim pasem zatknął miał broń. Przystąpił do stolika, przy którym siedział Santenac i zanim ktokolwiek z obecnych mógł zmiarkować co nastąpi, dał do niego trzy strzały. Santenac zwał się pod stół i w kilka chwil później już nie żył. Blanchot uciekł. Puscili się w pogoń za mordercą kto tylko mógł. Policjanci w pierwszej chwili sądzili, że nają przed sobą próbę do kinowego dramatu; tak to zresztą mogło wyglądać, gdy widziało się kome-djancki kostium Blanchota. Nikt więc nie zatrzymał zbrodniarza, gdy uciekał. Dopiero kiedy ktoś krzyknął: „Morderstwo w restauracji przy rue Saint Martin! Zatrzymajcie mordercę” — rozpoczął się pościg policyjantów.

A Blanchot tymczasem dopadł auta, grzmotnął w głowę szofera, sam usiadł przy sterze i popędził naprzód, jak szalony.

Przylapano go jednak i odstawiono na policje. Tutaj przekonano się, że ma się do czynienia z wariatem, któremu amerykańskie kinowe sztuki przewróciły w głowie. Wydawało mu się, że jest sławnym cowboym i może w Paryżu urządzić sobie dramatyczne przedstawienie, takie samo, jakie oglądał na srebrnym ekranie.

## Wytrwałość wśród pielgrzymujących do Rzymu.

(?) Tysiące osób ciągle jeszcze pielgrzymuje w tym roku świętym (jubileuszowym) do Rzymu. Ze wszystkich stron świata przybyli, aby upaść tu na kamienne płyty kościoła św. Piotra. A wszyscy ci pielgrzymi cisną się także do przedsionka pałacu papieża. Papież wita każdą zbiorową pielgrzymkę, nie było wypadku, aby odmówił posłuchania.

Nieliczoną ilość wzruszających przygód przytaczają dzienniki włoskie o tych pielgrzymkach zbiorowych. Wielu przybyło z dalekich bardzo stron pieszo do Rzymu. Wśród takich pieszych pielgrzymów zwracała szczególną uwagę pięćdziesięcioletnia kobieta Emilia Caprari żona handlarza ulicznego z Reggio. Przebyła 400 przeszło klm. drogi pieszo. Gdzie tylko się zatrzymała w jakiej wsi, czy mieście (a ruszała w dalszą drogę o świcie) najpierw wysłuchiwała mszy świętej. Potwierdza to książeczka w której znajdują się poświadczenia urzędów gminnych, kościelnych i t. d.

W Rzymie przyjął ją papież z gromadną wycieczką ale specjalnie ją wyróżnił, ofiarując złoty medalik z wizerunkiem Matki Boskiej. Emilia Caprari przez czternaście dni pozostała w Rzymie i obdarowana hojnie wróciła już koleją do rodzinnego miasta.

Jeszcze o innej kobiecie, która z trojgiem małych dzieci pieszo odbyła pielgrzymkę z Kartaginy do Rzymu, donosi „Secolo”. Przejechała pieszo Hiszpanię, Francję, część Włoch. Szesnastoletni syn siedł obok niej. Dwoje młodszych w wieku 10 i 8 lat często brała na przemian na ręce i dźwigała, gdy byli zmęczeni.

# 23 ci dzień sensacyjnej rozprawy.

## Naręczona Mykytyna przed sądem.

**Świadkowie na dobrą wiarę Dwornickiego. - Przesłuchanie Loli Steiger. - Świadek, który nie wie, nie pamięta, nie przypomina sobie. - Sprzeczności w zeznaniach. - 20 pytań Mykytyna.**

(c.) Z dniem wczorajszym rozpoczęły się dwurazowo dziennie rozprawy. Na przedpołudniowej rozprawie, po ukończeniu przesłuchania matki Paczyszyna, zeznawał w charakterze świadka, za zgodą stron niezaprzyjęzony, adwokat

**dr. Gustaw Bromberg,**

który występował jako obrońca w procesie Steigera. —

Zeznał on, że na kilka dni przed pojawieniem się odnośnych wiadomości w prasie, zjawił się w jego kancelarii osk. Dwornicki i odpowiedział mu nie wymieniając jednak nazwiska Mykytyna, iż znalazł się pewien młody człowiek, który zna faktycznego sprawcę zamachu. Dla świadka, jako obrońcy Steigera, była to wiadomość niepożądana, gdyż wprowadzić to mogło nowe utrudnienie do sprawy, którą zastępuje. To też podniósł rozmaite wątpliwości i poprostu chciał niejako zbić z tropu Dwornickiego ale ten zapewnił go, że wszelka „klapa” jest wykluczona, gdyż ma niezbitę dowody w ręku. Wogóle świadek odniósł wrażenie, że Dwornicki był święcie przekonany o wiarygodności swego informatora i wierzył w poczynione przez niego zeznania. O jakimś wynagrodzeniu dla donosiela (Mykytyna) nie było mowy, natomiast Dwornicki dał do zrozumienia, że sam liczy na wynagrodzenie, o ile dostarczona przez niego wiadomość posłuży obronie Steigera.

Sędzia Chłanacz: A nie mówił za czyją inicjatywą to wszystko robić?

Świadek: Nie mówił.

Na zapytanie prokuratora, wyjaśniał św.,



**Świadek Kotocki.**

co rozumie przez owe trudności, których obawiał się skutkiem wiadomości dostarczonych przez Dwornickiego. Obawiał się mianowicie, że koła terrorystyczne podsuną fałszywych świadków i zepchną całą winę na Steigera.

W odpowiedzi na zapytanie dra Landaua świadek zeznaje, że kiedy był potem u sędziego dra Rutki, ten oświadczył mu, iż koncepcja co do Pańczyszyna upada, gdyż stwierdzono jego alibi. Mianowicie miał on być wówczas

**w Mikuliczynie, czy też w Zakopanem świadek dokładnie nie pamięta.**

Przesłuchany następnie świadek **inż. Bronisław Welcher,** zamieszkały w kamienicy Jaegera, opowiada, jak pewnego dnia w połowie września Jaeger oznajmił mu, że jest prawdziwym sprawcą zamachu, że jest to jakiś Ukraińiec i że sprawę tę oddał Dwornickiemu.

Dalszy świadek

**Michał Landes,**

właściciel kawiarni De la Paix zeznał, że Dwornicki mówił mu raz w kawiarni, iż ma sprawcę zamachu i wspominał nazwisko Mykytyna i Pańczyszyna. Świadek odniósł wrażenie, że Dwornicki był przekonany o prawdziwości tego, co mówił.

Tak samo mniej więcej zeznaje

**Saló Lieblich,**

wywiadowca policji, który mówił o tej sprawie z Dwornickim i gratulował mu nawet sukcesu. —

Następny świadek —

**Klara Weitenauowa,**

bratanica Kornhabera, dowiedziała się zaraz po zamachu od Steinówny, że jej naręczony zna sprawcę zamachu. Potem na krótko przed aresztowaniem Mykytyna, Steinówna skarżyła się przed nią na jego los, powiedziała także, iż sędzia dr Rutka chce namówić go do kłamliwych zeznań. Miała powiedzieć dosłownie:

**Rutka will, mein Bräutigam soll  
Lüge sagen.**

Tak samo mówiła jej, że dr. Rutka miał powiedzieć Mykytynowi, iż bomba, która rzekomo rzucił Pańczyszyn, była właściwie pudełkiem z tutek.

Wśród ogólnego zainteresowania wchodzi na salę

**Lola Steinówna,**

naręczona Mykytyna. Ma lat 22, blondynka, ubrana w białą bluzkę i czarny kapelusz. — Jest córką kolonisty niemieckiego z pod Łończowa. Po polsku mówi słabo. Odpowiada skąpo i monosylabami z widoczną niechęcią. Opowiada, że poznała się z Mykytynem przed 3 lub 4 laty w tow. im. Kaczkowskiego i odtąd Mykytyn codziennie prawie do niej przychodził. O to, co robi, nie pytała go, my



**Świad. Steinówna.**

ślała, że jest robotnikiem. O Bombównie wie, że była zadrosna o Mykytyna.

Gdy w dniu zamachu wieczorem przyszedł do niej Mykytyn, zaraz powiedział, że zamach wykonał Pańczyszyn że to ten, którego ona zna z tow. Kaczkowskiego. O to, skąd Mykytyn wie o tem nie pytała.

Tu przewodniczący zaczyna odczytywać jej

**zeznania z protokołu śledczego,**

z których wynika, że była mowa o tem, iż żydzi mieli złożyć wielkie pieniądze dla tego, kto uwolni Steigera, a Kornhaber miał na mawiać jej naręczonego, żeby wskazał innych sprawców. (Steinówna tego wszystkiego albo nie pamięta, albo nie słyszała.

**Na popołudniowej rozprawie**

odbywało się w dalszym ciągu przesłuchanie naręczonej Mykytyna. Wrażenie było prawdziwie męczące, gdyż trzeba z niej wyciągać każde zeznanie, a w dodatku Lola Steinówna stereotypowo na zadawane jej pytania odpowiada: —

**Nie wiem — nie pamiętam nie przypominam sobie.**

Tak było z wszystkimi niemal jej zeznaniami, jakie złożyła w śledztwie. Przewodniczący odczytuje je z protokołu, a świadek aż do znużenia powtarza jedno i to samo w kółko, że albo nie wie, albo nie przypomina sobie. —

Nie przypomina sobie, czy narzeczony mówił, że ma dostać pieniądze od Sawickiego, do którego ją posyłał do niego do domu i do Województwa, nie wie, czy Jaeger dał jakie pieniądze w odpowiedzi na list Mykytyna, który do niego odnosiła, ani też nie wie, co było w tym liście, nie wie lub nie pamięta, czy Kornhaberowa mówiła do niej to wszystko, o czym świadek opowiadał potem w śledztwie, zupełnie nie pamięta, czy narzeczony skarżył się przed nią, że ma wyrzuty sumienia z tego powodu, iż „zasypał“ niewinnego Pańczyszyna itd. Na wszystkie wogóle zeznania, złożone w sądzie, a odczytywane jej obecnie z protokołu, odpowiada w ten sam sposób. —

Nawet nie pamięta, czy zeznała w śledztwie, że przed przesłuchaniem swoim Mykytyn wręczył jej

trzy listy,

zaadresowane m. i. do Pańczyszyna i Paster nakównej, choć w śledztwie o tem wyraźnie mówiła, dodając przytem, że po aresztowaniu narzeczonego te listy spaliła, gdyż obawiała się, iż mogą mu zaszkodzić, przedtem zaś ukryła je w kłozecie za rurą. Dziś mówi, że żadnych listów nie miała.

Przewod.: Jak to może być, że panna nie nie pamięta z tego, co zeznawała w śledztwie?

Steinówna: Mnie czytali akta narzeczonego i mówili, żebym tak samo zeznawała, jak zeznał mój narzeczony i żebym jak najwięcej mówiła na żydów, to będzie dobrze dla narzeczonego, bo wypuszczą go na wolność. —

Przewodniczący: Kto mówił?

Steinówna: Protokolant, a czy był przytem sędzia, nie pamiętam. On czytał zeznania i pytał, a gdy nie odpowiadałam, irytował się na mnie. Ale co pisał, nie wiem. Tylko pytał mnie ciągle: tak?

Zeznania swoje podpisała potem Steinówna znakiem krzyża, gdyż pisać nie umie.

Przewod.: A czy sędzia przed przesłuchaniem nie zwracał pani uwagi, że jest wezwana jako świadek i ma mówić szczerą prawdę?

Steinówna: Może mówił...

Podczas dalszej indagacji Steinówna, po dłuższych korowocach, przyznaje się, że to Mykytyn jej powiedział, żeby zeznawała tak, jak on. Było to podczas pierwszego widzenia się u sędziego śledczego.

„Ty tak zeznawaj, jak ja“,

powiedział jej wtedy Mykytyn. Chodziło o to, żeby oświadczyła, że żydzi go przekupili i obiecali dać mu dużo pieniędzy, jeżeli zazna, że zna sprawcę zamachu i wskaże go.

Narzeczony powiedział jej przytem, że jeżeli nie zezna tak, jak on, to dadzą mu 20 lat więzienia, albo zabiją go komuniści. Więc ona tak zeznała, myśląc, że mu w ten sposób pomoże.

Na zapytanie przewodniczącego o Podoraja, odpowiada, że miała przed Mykytynem „narzeczonego“, który się nazywał Michał Podoraj i był ślusarzem w Skolem. Poznała się z nim na jakiejś zabawie i

tylko raz go widziała.

Powiedział jej wtedy, że chce wyjechać do Czech. Potem go nie widziała.

Przewodniczący: To cóż to za narzeczony, jeżeli go paniemka raz widziała, a potem już nie.

Steinówna: To był znajomy.

Z odpowiedzi Steinówny na zapytania prokuratora wynika, że mieszka ona obecnie z dzieckiem u rodziców Mykytyna. Dalej, że z przesłuchaną przedwczoraj Bombówną nie nie mówiła o Kornhaberze.

„KOPERNIK“ Dziś i w dniu następnym „MARYSIENKA“

Współcz. dramat z wielkopanis. życia Paryża, według pow. Aleksandra Dumasa (a Dumas e aux Camelias) p. t.:

# KOBIETA z PRZESZŁOŚCIĄ

W głównych rolach ulubienicy Publiczności RUDOLF VALENTINO i NASIMOWA.

260/9

Prokurator: A czy pytała pani, skąd Mykytyn wie, że Pańczyszyn wykonał zamach?

Steinówna: On mówił, że widział, jak Pańczyszyn to zrobił.

Przewodniczący: Przecież pani mówiła tutaj, że nie pytała go o to.

Na zapytanie dr. Głuszkiewicza opowiada Steinówna, że dowiedziała się o aresztowaniu narzeczonego z przysłanego przez niego na drugi dzień listu i zaraz poszła do sądu, gdzie

pozwolono jej widzieć się z Mykytynem.

Była wtedy z godzinę w biurze sędziego śledczego i rozmawiała z narzeczoną. Wtedy to on powiedział jej, co zeznał i żeby ona zeznawała tak samo.

Obrońca: A o listach mówił?

Steinówna: Nie.

Obrońca: Więc skądże w zeznaniach pani znalazł się ustęp o tych listach, jeżeli pani utrzymywała niedawno, że żadnych listów nie było?

Steinówna (mleczy).

Z narzeczoną, po jego aresztowaniu, widywała się bardzo często, bo

3 do 4 razy w tygodniu,

zawsze w biurze sędziego śledczego. Przesłuchiwana, mówiła bardzo mało, tak że raz protokolant bardzo gniewał się na nią i zawołał: „To człowieka może szlag trafić, że pani mówi tak mało!“

Obrońca: Czy pani zmyśliła co w swoich zeznaniach?

Steinówna: Być może, ale nie wiem już co.

Wobec oświadczenia świadka, że widywała tak często narzeczonego w sądzie, dr. Grek zwraca uwagę, że jest to zastanawiające, skoro się zważy,

że rodziny więźniów śledczych często całymi tygodniami nie mogą uzyskać zezwolenia na krótką choćby rozmowę. A w tym wypadku pozwolono Steinównie widzieć się z narzeczoną co drugi dzień po jego aresztowaniu. Oskarżeni, do których dr. Grek zwraca z odpowiednim pytaniem, odpowiadają, że pozwolono im na widzenie się z rodziną dopiero

po 3, względnie 4-ch tygodniach

i że robiono im wogóle w tym względzie rozmaite trudności.

Pod koniec rozprawy zgłosił się do głosu Mykytyn, ażeby wystosować do narzeczonej

20 pytań,

które miały na celu „przypomnieć“ narzeczonej rozmaite momenty z ich rozmów. Głównie chodziło Mykytynowi o to, żeby narzeczona potwierdziła to, co miał jej opowiadać o zachowaniu się sędziego śledczego. Więc, że zeznania jego spisywano dowolnie, że sędziemu śledczemu „zależało“ na tem, żeby Mykytyn uciekł ze Lwowa w czasie przesłuchania go w charakterze świadka, że sędzia „wystarał się“ o alibi dla Pańczyszyna.

Przewodniczący zredukował do połowy te pytania, a gdy Mykytyn je wygłaszał, Steinówna automatycznie odpowiadała „tak“, tylko coś w jednym wypadku „nie pamiętała“.

Jedno z pytań brzmiało tak:

Mykytyn: Czy pamiętasz Lolu, że mówiłem ci, żebyś powiedziała sędziemu, że dałem ci te 3 listy do przechowania?

Steinówna: Tak.

O g. 7-ej przewodniczący odroczył rozprawę do dzisiaj.

## Napad rabunkowy koło Bóbrki.

(d) Onegdaj zawiadomiono posterunek poli yjny w Brzozdowcach, powiat Bóbrka, że na drodze między stacją kolejową Borynicze a Brzozdowcami w miejscu zwanem „Straszne“, dokonano napadu rabunkowego. Mianowicie dwaj osobnicy zaatakowali przechodzącego tamtędy Abrahama Blumensterna i w języku ruskim zażądali wydania im pieniędzy. Gdy Blumenstern tego nie chciał uczynić, jeden z napastników przytrzymał go,

a drugi przeprowadził rewizję. Zabrał on z kieszeni 25 zł., srebrną cygarniczkę i zegarek które to przedmioty po chwili wrócił Blumensternowi.

Dochodzenia w tej sprawie przeprowadził posterunek policyjny w Brzozdowcach, a te wykazują, że w tym wypadku ma się do czynienia z sfigowanym rabunkiem. To też śledztwo toczy się w dalszym ciągu.

## Usiłowanie otrusie.

(d) Wczoraj mieszkańcy realności przy ul. Żółkiewskiej l. 38 zaalarmowali Pogotowie ratunkowe i policję o zaszłem tam samobójstwie pewnej kobiety. Na miejscu stwierdzono, że samobójstwo usiłowała popełnić Ludwika Chodowana, żona zarobnika. W tym celu zażyła ona większą ilość jodyny. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia ratunkowego, poczem chorą przewieziono karetką do powszechnego szpitala.

Dodać należy, że Chodowana w krótkim czasie już pojazd trzeci targnęła się na swoje życie. Przyczyną tego mają być niesnaski domowe.

## Wypadek na leśnej kolejce.

Lwowski sędzia kontuzjonowany.

(d) Onegdaj w Rafajłowej koło Nadwórny wydarzyła się katastrofa na kolejce

leśnej. Mianowicie zderzyły się wozy, skutkiem czego uległy zniszczeniu wraz z torem. W jednym z tych wozów jechał p. Włodzimierz Kostecki, nadradca okręgowego sądu karnego we Lwowie, zamieszkały przy ul. Supińskiego l. 6. Między innymi także p. Kostecki został kontuzjonowany. Doznał on w szczególności złamania jednego żebra i uszkodzenia prawej stopy.

Rannego bezzwłocznie przywieziono do Lwowa i umieszczono w powszechnym szpitalu.

## Kopalnie nafty w płomieniach.

Nasz korespondent bukareszteński donosi: Olbrzymi pożar wybuchł w rumuńskim zagłębiu naftowym Moreni (własność Tow. amerykańsko-rumuńskiego). O rozmiarze katastrofy świadczy fakt, że płomienie buchały na wysokość 40 metrów, uwieńczone 300-metrowym pióropuszem dymu. Wywiązało się tak nieznosne gorąco, że straż pożarna

PREMIERA

4/8 925

APOLLO.

Sensacyjno-Kryminalny dramat w 6 akt. p. t.

# „NOC, — ŚWIT, — DZIEŃ”

Główną rolę Kreuje uroczą artystka JOSI ANC.

26065

NADPROGRAM: Najnowsze Kreacje oryginalnych tańców wykona w antraktach gonjalna para tancerzy ameryk.

wprost niemoga się zbliżyć do centrum pożaru. Musiano użyć artylerji celem zniszczenia kilku sąsiednich szybów i zapobieżenia rozszerzaniu się ognia. Płomień zniszczył również kilka zagród włościńskich. Podobnego

pożaru jeszcze nie zanotowano w dziejach Zagłębia naftowego. Szkoda jest olbrzymia, gdyż wedle dotychczasowych obliczeń wynosi przeszło 10 milionów lei.

## Przed sądem doraźnym, który jutro ma się odbyć.

### Wizja lokalna na ul. Trybunalskiej. Bottwin demonstruje zamordowanie śp. Cechnowskiego.

(d) Dziś rano po godzinie 5 na miejscu zamordowania śp. Cechnowskiego na ul. Trybunalskiej odbyła się wizja lokalna, przeprowadzona przez sędziego śledczego Kosikowskiego przy pomocy orszaków policyjnych.

Już o godzinie piątej rano na ul. Trybunalskiej zjawił się silny oddział posterunkowych pod komendą komisarza Kuczewicza. W jednej chwili zaciągnięto kordon policyjny u wylotu ul. Krakowskiej, a następnie w półkole zamknięto część Rynku u wylotu ulicy Trybunalskiej, wstrzymując tamtędy cały ruch pieszy i kołowy. Tak samo zamknięto kordonem ulicę Rutowskiego wraz z pl. Trybunalskim. Tym sposobem nikt już z przechodniów nie mógł dostać się na ulicę Trybunalską, ani też wyjść z żadnej kamienicy, gdyż wydano rozkaz, że wszystkie bramy mają być pozamykane.

W krótkie na miejsce zjechał policyjny samochód, z którego wysiadł r. Kosikowski, a w kilka minut później przybyła znana powszechnie karetka policyjna, służąca do przewożenia więźniów, w otoczeniu konnych policjantów. Z karetki tej wyprowadzono aresztowanego Bottwina, pilnowanego przez dozorców sądowych i policjantów.

Bezwłocznie sędzia Kosikowski rozpoczął swoją czynność w obecności kilku urzędników policyjnych i wywiadowców, między którymi byli także Mulik i Malawski z Urzędu śledczego.

Bottwin demonstrował, jak to on szedł za śp. Cechnowskim chodnikiem obok sklepu lublarskiego Zippera, jak obaj skręcili z Rynku w ulicę Trybunalską i wskazał miejsce, w którym wyjął z kieszeni browning i oddał trzy strzały.

Przytem Bottwin demonstrował dokładnie swoją pozycję strzału, a potem ucieczkę i chwilę schwywania go przez Mulika i Malawskiego. W czasie tej demonstracji funkcjonariusze policyjni markowali osobę śp. Cechnowskiego

oraz te osoby, która w danym momencie znajdowały się w pobliżu strzałów oraz ucieczki Bottwina.

Najdokładniej został zademonstrowany moment, gdy Mulik i Malawski na odgłos pierwszego już strzału wybiegli z restauracji Kolońskiego, znajdującego się w hotelu „Wanda”, poczem szybko zorientowawszy się w sytuacji, rzucili się celem schwywania uciekającego z browningiem w ręku Bottwina.

Najważniejsze momenta z tej wizji zostały odfotografowane przez sądowego fotografa, a zdjęcia te dla orientacji będą przedłożone Trybunałowi sądu doraźnego. Po przeprowadzonej naczyni sędzia Kosikowski na miejscu spisał dokładny protokół, poczem Bottwina z powrotem wprowadzono do aresztanckiej karetki i odwieziono go do więzienia przy ul. Batorego.

Bottwin w czasie wizji zachowywał się spokojnie, wszystko sam dobrowolnie demonstrował. Mimo to na obliczu jego objawiało się pewne niezadowolenie.

W czasie tym w Rynku i w ul. Rutowskiego zebrało się wiele osób, spieszących wcześniej rano do zajęcia, których z ciekawości zatrzymał widok kordonów policyjnych. Po odbytej naczyni, jakkolwiek policja ustąpiła z ul. Trybunalskiej, gromadziły się tam grupki przechodniów, żywo omawiających morderstwo i sąd doraźny.

Jak się dowiadujemy, sąd doraźny nad Bottwinem ma się zebrać już jutro, we środę, co też dziś ma być urzędownie ogłoszone. Przewodniczyć będzie — jak to już podaliśmy — radca Malicki, a w skład trybunału wejdą radcy: Angielski, Malinowski i dr. Socha. Oskarżać będzie prokurator Sywulak.

Redzina Bottwina twierdzi, że w razie, gdyby dziś do obrony nie przyjechał z Warszawy komunistyczny adwokat Duracz, brońić będzie tutejszy adwokat dr. Akser.

## Krzyż Legionowy.

Jak wiadomo, na podstawie uchwał II. i III. Zjazdu Związku Legionistów, po uzgodnieniu tych uchwał z przedstawicielami b. legionistów wszystkich trzech brygad, będących dzisiaj w służbie czynnej, oraz po uzyskaniu aprobaty Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego, ustanowiono jedną wspólną dla wszystkich brygad i oddziałów legionowych: **Krzyż Legionowy.**

Do ubiegania się o Krzyż Legionowy, uprawnieni są wszyscy, którzy zasłużyli na to pracą swoją w legionach, Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.) wojskowych organizacjach przygotowawczych przedwojennych instytucjach pomocniczych, lub też czynom tym okazali wybitną pomoc.

Na przyznanie odznaki wnioski stawić będzie Komisja Kwalifikacyjną, składającą się z przedstawicieli b. legionistów, będących obecnie w służbie czynnej, z dawnych trzech brygad legionowych i z przedstawicieli Związku Legionistów Polskich.

## Ucieczka masowego mordercy Reinitza.

W NIETYTUŁOWANY SPOSOB UCIEKŁ Z WIĘZIENIA. — HISTORJA MASOWEGO MORDERCY. — MORDERCA DO OTATNIEJ CHWILI ZAPRZECZAŁ AKTOWI OSKARZENIA. — SKAZANY NA ŚMIERĆ, REKURSOWAŁ I NIE CZEKAJĄC NA WYNIK REKURSU, CZMYCHNAŁ.

(?) Z Koszyc donoszą pod datą 30-ego lipca:

W całej Słowacji panuje od wczoraj olbrzymie podniecenie. Oto dowiedziano się że w niewytłumaczony dotąd sposób udało się masowemu mordercy Jakóbowi Reinitz uciec z więzienia i zatrzeć za sobą ślady.

Jakób Reinitz, kupiec z Satu - Mare aresztowany został pod zarzutem całego szeregu morderstw.

Akt oskarżenia opiewał co następuje: Reinitz pozostawał w stosunkach handlowych z kilku żydami z Polski. Zapraszał ich do siebie na konferencje i gdzieś w odludnem miejscu, ograbiwszy ze wszystkiego, zabijał. W ten sposób zginęło kilku kupców z Polski i Rumunii.

Reinitz od pierwszej do ostatniej chwili zaprzeczał oskarżeniu. Przed paru tygodniami odbyła się ostateczna rozprawa. Reinitz powtarzał jedno i to samo, że jest niewinny. Materiał dowodowy, co prawda, zestawiono dość problematycznie. Mimo to sąd wydał wyrok śmierci.

Obrońca Reinitza zgłosił sprzeciw i podał w sprzeciwie niedostateczną motywację oskarżenia. Upiływały tygodnie, odpowiedź na sprzeciw nie nadeszła. Reinitz uciekł z więzienia. Krążą pogłoski, że pozwolono mu uciec, ponieważ nie wiedziano, co z tym fanatem zrobić. —

## DODATKOWY SPIS LUDNOŚCI.

Warszawa, 3 sierpnia. (AW.). W celu upamięnienia spisu ludności Rzeczypospolitej odbędzie się dodatkowy spis ludności na terenie Górnego Śląska i Wileńszczyzny w miesiącu grudniu br. —

# Specjalne oddziały G. U. P. dla szerzenia paniki na granicy polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Mińska donoszą, że tamt. GPU stormowała specjalnie wyszkolonych 15 oddziałów, które zostały już wysłane, względnie mają być wysłane na pogranicze Polski celem szerzenia paniki, a to przez urządzenie gwałtów oraz porwania zarówno żołnierzy jak i ludzi prywatnych dla

otrzymania od nich potrzebnych władzom sowieckim informacji. Na czele każdego oddziału stoją wybitni komuniści, których jednym z głównych zadań jest zaznajomienie się ze składem osobowym komend naszych korpusów pogranicznych i II. Oddziału.

## Powstanie na Białorusi.

Walki w pobliżu Homla. — Tępienie zbirów komunistycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSAWA (z) Mińska donoszą, że w dniu 29 lipca oddział powstańców białoruskich w sile 30 ludzi, pod dowództwem b. kapitana armii carskiej Orłowskiego, napadł na miejscowość Uża w pobliżu Homla. Powstańcy przerwali przedtem połącze-

nie telefoniczne i o władnęli stacją. Powyciągali oni z mieszkań komunistów i rozstrzelali ich następnie w rynku. Część zabranych z kas penędzy powstańcy rozdali między ludność. Władze sowieckie zarządziły pościg za powstańcami.

## Demonstracje antypolskie w Mińsku.

W obronie polskich zbrodniarzy komunistycznych.

WARSAWA (AW) W związku z procesami komunistycznymi w Polsce, odbyły się w Mińsku demonstracje przed gmachem konsula u polskiego. Oprócz tego

wydano odezwę do komunistów całego świata, aby wystąpili solidarnie przeciw Polsce w obronie polskich działaczy komunistycznych.

## Manewry sowieckie nad granicą Polski.

WARSAWA (AW) „Kurjer Czerwony“ donosi, że rząd sowiecki zapowiedział wielkie manewry wojskowe na połowę sierpnia. Ma to być odpowiedź na polskie

manewry kawaleryjskie w okolicy Bródów. Manewry sowieckie odlegają się nad granicą polsko-sowiecką.

## Połowiczne zaufanie Anglii do Niemiec.

Skarb angielski przeciw spłacie długu w markach niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Z dyskusji między Anglią a Francją w sprawie długów wojennych wynika, iż skarb angielski oświadczył się w tym kierunku, że na propozycję niemiecką płacenia znacznej części długu w markach niemieckich zgodzić się absolutnie nie można, gdyż wartość marki faktyczna może być ustalona w wysokości najwyższej

40 do 50 proc. jej nominalnej wartości. Z tego wynika, że zaufanie Anglii do Niemiec jest tylko połowiczne, a w tej specjalnie sprawie odbija bardzo od tego zaufanie z jakim rząd angielski zdaje się odnosić do polityki niemieckiej oraz wogóle do dobrej woli i wiary Niemiec.

## Przeciw 10-godzinnemu dniu pracy.

Strajk protestacyjny na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSAWA. (A. W.) Wczoraj wybuchł w wielkich zakładach przemysłowych na G. Śląsku strajk protestacyjny przeciw wprowadzeniu 10 godzinnego

dnia pracy. Strajkuje około 9.000 robotników. Spokoju nie zakłócono. Istnieje nadzieja zlikwidowania strajku.

## Polskie skrzynki pocztowe w handl. dzielnicy Gdańska.

Orzeczenie komisji Ligi Narodów.

WARSAWA (AW). Dzienniki genewskie donoszą, iż komisja Ligi Narodów, która bawiła niedawno w Gdańsku orzekła, iż skrzynki

pocztowe polskie mogą być umieszczone w handlowej dzielnicy w. m. Gdańska.

## URODZAJ W NIEMCZECH.

Berlin, 3 sierpnia. (AW). Tegoroczny urodzaj w Niemczech jest w ogólności dobry, lepszy, niż w roku zeszłym. W szczególności dobre są zbiory żyta, średnio dobre pszenicy, zaś owsa gorsze, niż w roku zeszłym. Oziminy udały się lepiej, niż zboża jare. Zbiór kartofli nie będzie zbyt szczególny z powodu posuchy.

## ZMIANY NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa. (z) Według pogłosek, jakie się tutaj rozeszły, poseł polski przy Kwirynałe p. August Załeski ma objąć poselstwo w Waszyngtonie. Na jego miejsce endecja forsuje gwałtownie do Kwirynału posła Kozickiego. „Kurjer Poranny“ zapytuje przytem, czy poseł Kozicki, jako notoryczny adherent i entuzjastyczny wyznawca hasel faszystwu włoskiego ma pojechać do Kwirynału w celu uczenia się metod faszystwu, czy też w celu przeszerpienia ich do Polski.

## 50.000 EGZEMPLARZY „CIOTKI“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) „Ekspres Poranny“ donosi, że śpiewana w Warszawie i ogromnie popularna piosenka pt. „Ciotka“ rozeszła się ostatnio w ilości 50.000 egzemplarzy po 2 zł. 40 za sztukę. Pismo powyższe podaje tę wiadomość w związku z akcją powstrzymania do Polski importu niepotrzebnych towarów zagranicznych.

## SPRAWA OPTANTÓW NIEMIECKICH.

Warszawa. (AW) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministrów rozpatrywano sprawę wydalenia optantów niemieckich z Polski. Komitet zaproponował linię postępowania w sprawie optantów, ponieważ wynika to z umowy polsko-niemieckiej.

## WŁAMANIE W DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 3 sierpnia. (AW). Dziś w nocy dokonano włamania do dyrekcji lasów państwowych. Złodzieje rozbili pancerną kasę i zabrali z niej 7.500 zł. w gotówce. Jest to już druga tego rodzaju kradzież z włamaniem w tej dyrekcji w bieżącym roku.

## Nadesłane.

Fenomenalna nowość  
potrzebna w każdym domu!

„RACO“ — wynalazku Racona  
Ltd. HOLLAND

Chemiczne czyszczenie w domu

Absolutnie nie szkodzą tkaninom, usuwa wszelkie plamy brud i przykry zapach brudu, dezynfekuje i odświeża kolory garderoby, wszelkich materiałów, pokryć na meble, dywanów, kapeluszy i t.d.

„Raco“ działa zdumiewająco!

Jednorazowa próba przekona każdego. Żądajcie wszędzie. — Cena pud. zaw. 12 tabl. Zł. 1.20.

Gen. Przed. na Polskę D/H. Reflex-Kraków  
na Małopolską i Śląsk wyl. G. Tunis, Kraków, Wolska 6.

# Wyświetlenie zagadkowej zbrodni. Funkcjonariusz wojskowy potwornym mordercą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Denerwująca od dłuższego czasu opinię publiczną w Warszawie zagadkowa zbrodnia w łączności ze znalezieniem tajemniczego trupa w koszu na dworcu wschodnim została ostatecznie wyświetlona dzięki energicznemu śledztwu władz policyjnych, prowadzonemu w kierunku ujawnienia mordercy Michałowskiej. Głowa zamordowanej, znaleziona 16 zm. w Płocku, została przywieziona do Warszawy. Od tej chwili śledztwo dążyło do ustalenia identyczności głowy, a po stwierdzeniu tego, do wyświetlenia stosunku zamordowanej z Królikowskim, funkcjonariuszem Zakładów wojskowych w Cytadeli warszawskiej. Ponieważ świadkowie przesłuchani w tej sprawie w bardzo wielkiej liczbie zeznali jednomyślnie, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że znaleziona głowa jest głową zamordowanej Michałowskiej, władze śledcze przesłuchały cały szereg ludzi w celu ustalenia czasu pobytu Michałowskiej w domu Królikowskiego. Wy-

niki śledztwa rały zupełnie niezbite dowody, że zbrodni mógł dokonać tylko Królikowski. Po tej też linii poszły dalsze dochodzenia. W rezultacie Królikowskiego aresztowano, a podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu damski płaszcz, którego pochodzenia nie mógł on wyjaśnić. Naciśnięty przez sędziego śledczego Królikowski ostatecznie przyznał się do winy i podał, że Michałowską najpierw zamordował, a następnie zwłoki jej poćwiartował. Nadmienić należy, że prasa od dawna zwracała uwagę na Królikowskiego, zaznaczając, że tło tej sprawy może nie jest erotyczne, ale łączy się z pewnymi kwestjami, pozostającymi w związku z urzędowaniem, względnie zajęciami Królikowskiego i Michałowskiej w Zakładach wojskowych w Cytadeli. Istnieje przypuszczenie, które jednak będzie musiało być dopiero stwierdzone, że Michałowska posiadała pewne ważne informacje o Królikowskim, które mogły być dla niego niewygodne i dlatego postanowił on sprzątnąć ją ze świata.

# Napad bandytów na urząd skarbowy. Zamordowanie policjanta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z). Z Torunia nadeszła wiadomość, że na urząd skarbowy w Chocimicach wykonywany został napad przez leżących sprawców. Pilnujący urzędu policjant został zamordowany po urzędniem zaskocze-

niu go zniemacka przez sprawców. Bandyci rozbili kłódkę od drzwi prowadzących do wnętrza, lecz do kasy samej dostać się nie mogli, gdyż widocznie nie mieli potrzebnych narzędzi, albo coś ich spłoszyło.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

# 24-ty dzień rozprawy. Jeszcze Steinówna.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się na kwadrans przed 10-tą. Po zawezwaniu

Loli Steinówny

przewodniczący zaczął odczytywać protokół jej zeznań, złożonych na wczorajszej rozprawie w związku z zeznaniami, które złożyła przed sędzią śledczym podczas trzykrotnych przesłuchań. Jak wiadomo, Steinówna obecnie tamtych zeznań, albo nie pamięta, albo nie przypomina sobie. Ponadto zeznała ona obe-

nie, że kazano jej w śledztwie odpowiadać na wszystko „tak“ i ona nawet nie wie, naprawdę, o co ją wtedy pytano, gdyż protokolant prędko czytał i ona nie rozumiała, co było napisane. —

Wobec tego, że protokół obejmuje kilkadziesiąt pozycji, więc odczytywanie jego idzie powoli i trwa dalej, gdy oddajemy to sprawozdanie do druku.

# O POWRÓT UCIEKNIERÓW DO OJCZYZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Onegdaj przybył do Moskwy głośny podróżnik Friedhof Nansen w celu omówienia możliwości powrotu do ojczyzny uciekinierów Ormian, przebywających w Turcji, Grecji i wogóle w krajach bałkańskich. Przeprowadzone w tym względzie rokowania miały dać pomyślny wynik.

ty, ani ona. Skoro mowa o książce w zdaniu poprzednim, zbyt jest wzmianka w następnym, że „ona“ była podarta, bo rozumie się z sensu zdań, że to nie ja byłam podarty, tylko książka. Polak używa zaimków osobistych tylko tam, gdzie one są niezbędne do uniknięcia nieporozumień: zresztą opuszcza je wszędzie, bo końcówki czasowników (mam, była) określają osobę wystarczająco.

„Znacznie“ wyraża taki stopień, w którym oznaka jest już wyraźna, a ponieważ podarcie jest wyraźne, można mówić tylko, że była „bardzo podarta“ lub „niezbyt podarta“. Najczęściej zresztą używamy słowa „znacznie“ ze stopniem drugim porównania (comparativus), np. znacznie większy, znacznie gorzej.

Wyraz „używalna“ nie istnieje w języku polskim, a ukuto go na wzór podobnych, jak „jadalna“, „dostrzegalna“, na oznaczenie możebności. Zamiast mówić o książce, że „była jeszcze używalna“, prościej i jaśniej będzie powiedzieć, że była jeszcze debrą do użytku”.  
Świt.

# Kwiatki językowe.

-- Ja mam starą książkę. Była ona już znacznie podarta, ale jeszcze używalna.

Są tu przedewszystkiem germanizmy, lub może rusycyzmy, polegające na niepotrzebnych zaimkach osobistych. Jeżeli „mam“, to napewno ja, ale nie

# Rozmaitości.

(w) Głos z głębin oceanu.

Z głębin Atlantyku, 75 stóp pod powierzchnią wody, dwaj nurkowie przy pomocy mikrofonów zakomunikowali stacji radiotelegraficznej w Atlantic-City wszystko co widzieli na dnie morskiem. Radjo to zostało podane wszystkim stacjom T. S. F. amerykańskim.

Woda, ziemia, powietrze, zaczynają powoli odsłaniać swe tajemnice oczom człowieka, który, acz się mianuje królem stworzenia, przekonywa się, iż wobec natury i jej sił, jest tylko uczniem, może pojętym, ale nie mistrzem.

Im więcej odkryć dokonywa człowiek, tym ściszej stwierdza niezbadany jeszcze ogrom zagadek utajonych przed jego umysłem i zmysłami.

(s) Sekwestr majątków niemieckich. Rząd rumuński zarządził sekwestr majątków poddanych niemieckich na pokrycie długu reparacyjnego Niemiec.

(s) Adwokaci w obronie niesłusznego skazanego kolegi. Wszyscy adwokaci bukareszteńscy żądali uwolnienia swego kolegi Petrescu, skazanego za artykuł, krytykujący postępowanie pewnych osobistości wojskowych. Petrescu został — wbrew kodeksowi — skazany przez sąd wojskowy.

†

**JAN KURNACH**  
cukiernik

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, zmarł dnia 5-go sierpnia 1925 r. przeżywszy lat 63.

Obrzęd pogrzebowy, odbędzie się dnia 5-go sierpnia 1925 r., o godzinie 4-tej po południu z Anatomji (przy ul. Piłkarskiej l. 52) na cmentarz Łyczakowski, na który Krewnych, Przyaciół i Znajomych zapraszają w smutku pograżeni

**Żona, dzieci i wnuki.**

Lwów, dnia 3. sierpnia 1925. 26109

# Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI. W sobotę dnia 8 bm. rozpoczyna się gościnne występy jednego z najznakomitszych artystów sceny polskiej p. Kazimierza Junoszy - Stępowskiego. Na występy p. Stępowski wybrał swe najprzedniejsze kreacje w współczesnym repertuarze a więc: w „Jastrzębiu“ Croisseta i w „Ósmej żonie Sinobrodego“ Savoir'a.

Znakomity nasz gość wystąpi również w nieznamym na naszej scenie sztuce „Wielki baryton“; próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Rasińskiego. W sztukach tych obok świetnego gościa biorą udział pp. Jankowska, Niemirycz, Pillerowa, Rasińska, Brzeski, Czaki, Gliński, Nawrocki, Posiadłowski, Szosland i inni.

LWÓW PAMIĘCI DYKTATORA ROMUALDA TRAUGUTA. W dniu 3 bm. wręczyła deputacja komitetu obywatelskiego, złożona z refer. rad. J. B. Choledeckiego i wiceprezesa Tow. Ucz. powstania r 1863/4 inż. M. Kuczyńskiego, w ręce prezyd. miasta J. Neumanna księgę pamiątkową tablicy dyktatora R. Traugutta, którą ozdobiono w roku minionym mury klasztoru OO. Bernardynów. Księga ta wykonana pięknie a przeznaczona dla zbiorów mu-

W jutrzejszym numerze = **„Wieczek“** =  
pismo poświęcone naszej młodzieży.

## Niezwykły hochstapler

**ROBIŁ PODCZAS WOJNY WSPANIAŁE INTERESY. — NOWY BOGACZ. — ARYSTOKRACJA AUSTRO - WĘGIERSKA I NIEMIECKA ZAUFALA MU SWOJE KLEJNOTY. — JAKIE INTERESY CHCIAŁ ROBIĆ PRZY POMOCY RODZIENNYCH KLEJNOTÓW ARYSTOKRACJI. — WAJRAT, CZY CZŁOWIEK NORMALNY.**

(?) Po raz czwarty stawał onegdaj przed sądem w Berlinie były kupiec i właściciel stajni wyścigowej Zygmunt Goldfaden. I znowu przedefilowały w charakterze świadków, rozmaite baronowe i hrabiny, które w swoim czasie ofiarowały Goldfadenowi rodzinne klejnoty, aby przy ich pomocy robił interesy. Goldfaden, który w czasie wojny dorobił się olbrzymiego majątku w Wiedniu i Budapeszcie, należał do tego typu nowych bogaczy, którzy nie zadawali się raz zdobytem powodzeniem, lecz gnani żądzą bogactw, spragnieni emocji, w dalszym ciągu ryzykują, aby w końcu puścić się na spekulacje, które prowadzą najczęściej do kryminału. Miał domy, pałace, folwarki, wspaniałą stajnię wyścigową, lecz nie wiadomo było, ile w tem tkwi jego własnego kapitału a ile długów. Uchodził za człowieka, który Jakiś może mieć olbrzymi majątek, a jutro stracić wszystko. Przed dwoma niespełna laty udał się Goldfaden do Berlina. Tam za przykładem Wiednia i Budapesztu, garnął się do niego zaczęła arystokracja niemiecka, która zasłyszawszy o bajecznych interesach Goldfadena ofiarowała mu swe klejnoty jako podkład do kupieckich transakcyj.

Arystokracja austro - węgierska i niemiecka,

zealnych miasta zawiera podobiznę męczennika, podobiznę tablicy, treściwy życiorys Traugutta, opis prac komitetu i opis wroczyści, w końcu kilkakrotnie podpisów wybitnych osobistości państwa i miasta. Zarazem omówiła deputacja z prezydentem odnowienie i konserwację pomników na cmentarzu uczestników powstania r. 1863/4 i otrzymała obietnicę poparcia odnośnego podania.

**Z ŻYCIA EMERYTÓW.** Powszech. Stowarzyszenie emerytów państwowych, wojskowych i kolejowych składając podziękowanie tut. prasie za poparcie, ofiarodawcom fantów i gotówki tudzież paniom i panom za zajęcie się urządzeniem festynu na placu Targów wschodnich oraz zbiórki ulicznej, oznajmia, że czysty dochód z festynu przyniósł kwotę 446 zł. 61 gr. a ze zbiórki ulicznej kwotę 191 zł. 58 gr. czyli łącznie 638 zł. 19 gr. Z tego rozdzielone między najbardziej potrzebujących emerytów, wdowy i sieroty 600 zł. zaś resztę w kwocie 38 zł. 19 gr. złożono na książeczkę P. K. O. Nr. 272,264.

Pozostałe z festynu fanty, przedstawiające wartość około 160 zł. przechowane są pod opieką niezmordowanej około urzędzenia przedsiębiorstw pani prezesowej Barwiczowej, dzięki której, jak niemniej pani prezydentowej Neumanowej i pp. Obtułowiczowej i Borysławskiej tudzież pp. Helm-Piego festyn przyniósł pewien dochód. Fanty te posłużą do urzędzenia wenty na dochód członków Stowarzyszenia, skoro tylko skończą się ogólne wakacje i zapewne znowu przyczynią się do otarcia niejednej by najbardziej potrzebującej.

Przy tej sposobności godzi się nadmienić, że wedle przyrzeczenia z kół miarodajnych Dyrekcji P. K. P. już w najbliższym czasie ma Stowarzyszenie otrzymać pomieszczenie w jednym z gmachów P. K. P. tudzież dochód z garderoby i pakierów przeznaczony do rozdziału między emerytów, wdowy i sieroty po funkcjonariuszach P.

która po wojnie była tą zbankrutowaną częścią społeczeństwa, a której zostały tylko po przewrocie politycznym klejnoty rodzinne, uległa psychozie spekulacyjnej i chętnie dawała posłuch rozmaitym aferzystom w rodzaju Goldfadena. A Goldfaden specjalnie umiał ich sobie zyskiwać. Wskazuje to teraz przebieg procesu. Proces ten trwa już od osmiu miesięcy. Okazuje się też, że poszkodowanych przez Goldfadena jest około 30 osób, a sprzeniewierzone klejnoty przedstawiają miliardową wartość.

Goldfaden „usprawiedliwia się“ tem, że za powierzone klejnoty, które miały być zastawione w bankach duńskich chciał zakupić dobra ziemskie i domy, spekulować niemi, kupując i sprzedając, przyczem właściciele klejnotów mieli otrzymywać wysoki procent. W tych interesach przeszkodziła jedynie policja, aresztując go.

Teraz do głosu w procesie Goldfadena mają dojść psychiatrzy i orzec, czy Goldfaden nie cierpi na zbroczenie umysłowe.

Do tej pory badało go dwóch psychiatrów. Ponieważ opinia ich jest rozbieżna, powołany ma być jako rzeczoznawca sławny prof. dr. Markus, który dopiero za tydzień wraca z urlopu do Berlina.

K. P. będzie wedle słuszności rozdzielany między członków Stow., a rozdziałem zajmie się wydział humanitarny tut. Dyrekcji P. K. P.

(d) **WYJAŚNIENIE.** Jeszcze dnia 4 lipca zamieściliśmy wiadomość z policji, że Chałm Leinsieder, tragarz wtargnął do mieszkania Jakóba Danczosa przy ul. Kotlarskiej l. 6, ukradł go tępent narzędziem, a zabrawszy 2 m. płótna, 4 m. gurtów i 7 sztuk drutów sprężynowych zbiegł. Obecnie Leinsieder prosi nas o zaznaczenie, że ten stan faktyczny jest nieprawdziwy, lecz zmyślony on zaś nie jest tragarzem, lecz ekspedjentem Browarów lwowskich.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Do powszechnego szpitala przywieziono wczoraj Władysława Tryczyńskiego, handlowca zamieszkałego w Zamarstynowie przy ul. Batorego, który został przebity nożem w bok.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Asystent woterynarii Edward Hamerski, zamieszkały przy ul. Mochnackiego l. 27, ubiegłej niedzieli był na meczu na boisku „Pogoni“. W czasie tym skradziono mu z tylnej kieszeni spodni portfel, zawierający osobiste dokumenty i 300 zł.

(d) **DWA NAGLE ZASŁABNIĘCIA.** Obok przystanku tramwajowego na ul. Zamarstynowskiej nagle zachorowała Anna Mucha, zamieszkała przy ul. Staszica i. 7. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Drugi wypadek takiego zaślabnięcia wydarzył się na pl. Kapitulnym. Tu nagle zachorowała Antonina Niczowska, mieszkająca przy ul. św. Łazarza, a upadając na bruk, doznała silnego potłuczenia. Gdy ją Pogotowie ratunkowe przywiezło do szpitala, pokazało się, że jest ona kompletnie pijana.

(d) **ZIEC POBIŁ TEŚCIA.** Wczoraj wieczorem Jidel Post, krawiec, liczący lat 60, został pobity przez swego zięcia. Pierwszej pomocy pobitemu udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(d) **ARESztOWANIA.** Za opilstwo, bijatyki i awantury wczoraj zostali aresztowani: Jakób Aleksandrów, zam. ul. Kleparowska l. 10; Kazimierz Zamkiewicz, zam. ul. Szeptyckich l. 40; Józef Nowotny zam. ul. św. Józefa l. 14; Anna Brandel zam. ul. Pod Dębem l. 18; Aniela Kamińska z Zamarstynowa; Wiktor Kacaraba zam. ul. Źródłana l. 23 i Andrzej Komarnicki bez stałego miejsca zamieszkania. Nadto do aresztów dostał się za włóczęgostwo Julian Rarogiewicz, zamieszkały w Przemyślu.

Z okazji zaręczyn pana Zygmunta Backtroga z panną Salomeą Tabakówną, życzą wielo szczęścia i pomyślności na nowej drodze życia 25076 Julia Rosenthalówna i Zygmunt Tabak.

## Sprawy teatralne.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Teatralnej, na którym nowomianowany dyrektor teatrów miejskich, p. Henryk Barwiński przedstawił tymczasowy program reperturu na wrzesień. Nowy sezon ma rozpocząć się już 31 sierpnia wystawieniem w Teatrze Wielkim sztuki Żeromskiego „Uciekla mi przesióreczka“, poczem 15 września ukaże się „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego. W Nowościach rozpocznie się sezon 1 września w stawianiem „Antonii“ Lengyela, po której ukaże się w ciągu września „Taniec o północ“ Meerego i ewentualnie „Djabel i karczmarz“ Krzywoszewskiego. W dziele operowym pierwszą premierą będzie „Dziewczyna z Zachodu“ Pucciniego, a w operetce, wym „Kochanka premiera“. Podniesione myśl, żeby na właściwe otwarcie sezonu wystawić w październiku „Marcha“ Jana Kasprowicza.

Następnie dokonano wyboru subkomitetów: repertuarowego i dla spraw angażowania personelu. Do pierwszego wchodzi pp. Aleksandrówiczówna, Frieman, Kozicki, Krausowa, Schneider i Włodzimirski, do drugiego pp. Pieracki, Schneider, Rybicki i Włodzimirski.

W końcu mianowano p. Józefa Jedlicza znanego poetę i literata, kierownikiem literackim teatru na sezon 1925/6.

## Z gęsińcy kolonistek ze Lwowa.

### ZALESZCZYKI.

W piątek zeszłego tygodnia, po jednomiesięcznym u nas pobycie, wyjechała do Lwowa kolonja wakacyjna uczenie liceum im. Królowej Jadwigi. Pobyt kolonistek wniósł w monotonne życie naszej miłośnicy ruch, ożywienie i wesołość. Kolonistki na pożegnanie urządziły w sali Sokola wieczór teatralny, który zgromadził tłumy publiczności. Zaaranżowany i wyreżyserowany doskonale przez p. profesorową Wróblewską, kierowniczkę kolonji, wieczór do bórem programu i wykonaniem wywołał ogólny zachwyt. Świetnie wypadła jednoaktówka „Broń niewieścia“, odegrana przez uczennicę Z. Rudnicką i M. Marczyńską, doskonale oddekłamowała „Ostatni raport“ Zypowskiego ucz. Leszczakówna. Nadzwyczajnie podobały się tańce, wśród nich oberek odtańczony przez uczennicę D. i J. Gasparskie, kujawiak i taniec nimf. Dochód w dość pokaźnej kwocie zasilił fundusze kolonji, która przysłała do skutku głównie dzięki staraniom

I zabiegom dyr. Uricha. Większa część uczennic korzystała z niej bezpłatnie. Kierowniczką kolonii p. prof. Wróblewska zdobyła sobie powszechne uznanie i wdzięczność za trudy i pracę, poświęcone prowadzeniu kolonii w warunkach naprawdę niełatwych i ciężkich. Miłych gości lwowskich żegnano serdecznie, a kolonistki z prawdziwym żalem żegnały nasze miasto.

L. T.

## Kronika sportowa.

### PIŁKA NOŻNA.

#### Puchar P.Z.P.N-u.

P.Z.P.N. postanowił wprowadzić zawody o puchar, zamiast rozgrywek o mistrzostwo w jesieni r. 1925. Warunki tych rozgrywek są następujące: 1) Rozgrywki odbędą się w dwóch terminach, w jesieni br. w poszczególnych okręgach, oraz na wiosnę 1926 r. finał. 2) Rozgrywkami okręgowymi kierują wydziały gier i dyscypliny odnośnych Z.O.P.N., rozgrywkami zaś międzyokręgowymi wydział gier i dyscypliny P.Z.P.N. 3) W rozgrywkach mają brać udział wszystkie drużyny, które zgłoszą swój udział w terminach przez W.G. i D. odnośnych Z.O.P.N. 4) Terminy rozgrywek ustala się przez losowanie. 5) zwycięzcy okręgowi rozegrają ze sobą zawody półfinałowe tj. międzyokręgowe w trzech osobnych grupach, a mianowicie: a) Kraków, Górny Śląsk, Łódź. b) Poznań, Toruń, Warszawa. c) Wilno, Lublin, Lwów. 6) Zwycięzcy poszczególnych grup rozgrywają ze sobą finałowe zawody. 7) Zwycięzca otrzymuje na własność puchar P.Z.P.N.

#### Zawody o mistrzostwo kl B,

względnie o puchar L.Z.O.P.N-u dla klasy B odbędą się między Białymi a A.Z.S-em dn. 5 bm. — A.Z.S. nie chce stanąć do zawodów.

Zawody Lwowa z reprezentacją północ. Węgier. zostały przełożone na 12 sierpnia br.

#### Warszawska Polonia

otrzymała zaproszenie na rozegranie kilku zawodów footballowych w Paryżu. Zaproszenie to stoi w związku z dotkliwymi kłeskami, jakie poniosła w Polsce francuska drużyna F. C. Galia i ma na celu zrehabilitowanie sportu francuskiego.

#### Węgierski Związek footballowy

odwołał z obawy przed dalszemi niepowodzeniami zapowiedziane na niedaleką przyszłość międzymiastowe zawody Budapeszt-Wiedeń i międzymiastowe zawody Węgry-Hiszpania. Do zawodów między miastowych Budapeszt-Zagrzeb natomiast wystawia kapitan związkowy drużynę, w której brak dotychczasowych internacjonalistów. M.T.K. wzbrania się wziąć udział w ponownej rozgrywce z F.T.C. o mistrzostwo Budapesztu, uważając, że tytuł ten należy mu się na podstawie uzyskania mistrzostwa Budapesztu.

#### Sprawa pucharu L.O.Z.P.N-u

została załatwiona mniej więcej po myśli klubów. Otwartą zostaje jedynie kwestja zawodów Czarni — Pogoń.

#### Międzynarodowe mecze piłkarskie

w sierpniu: 9-go — Finlandja-Lotwa w Helsinforse; 23-go — Finlandja-Polska w Oslu; 30-go — Finlandja-Polska w Helsingforsie.

Bilans sport. turnee Urugwajczyków po Europie. Urugwajski klub Nacional Montevideo zakończył wreszcie kilkumiesięczne (od 15 marca br.) turnee po Europie z następującym wynikiem: gier rozegrano 28, w tem 19 zwycięstw, 4 nierozegrane, 5 przegranych.

Urugwajczycy twierdzą, że jedynie ze Sparta przegrali słusznie 1:0, gdyż w tym dniu byli słabsi. W innych zawodach, w których ponieśli klęskę, przysłużyli się im „objektywni“ sędziowie, szczególnie w Hiszpanji, w której na 11 utraconych bramek, 7 strzelano im z rzutów karnych.

#### TENNIS.

#### Wracającego do Pragi zawodowego mistrza

świata w tenisie Karola Koželucha witano w Pradze wprost po królewsku. Kilkutysięczne tłumy

zrobiły mu na dworcu kolejowym owację, a po ukazaniu się Koželucha wzięto go na ramiona i zaniesiono do auta.

Polska dowiedziała się dopiero z depesz, iż obywatel jej Roman Najuch. Górnoślązak, trener berlińskiego tenis-klubu jest doskonałym tenisistą, oraz że w turnieju zdobył 3-ie miejsce za Irlandczykiem Burkem.

#### Finał o puchar Davisa

w strefie amerykańskiej, między Australją i Kanadą, odbędzie się w czasie od 13 do 15 bm. w Montreal. Australję reprezentuje I. O. Anderson, Patterson, O. Hara Wood, — Kanadę zaś W. Strooker i I. Wright. Zwycięzca staje do finału z Francją. Zarówno Francja, jak i Australja, zamierzają na wypadek dojścia do finału z Ameryką zaprotestować przeciwko udziałowi najlepszemu graczowi Ameryki Tildena, który swego czasu miał dochodzenia w amerykańskim związku tenisowym ponieważ pobierał honorarja za fachowe artykuły sportowe, co rzekomo jest sprzeczne z przepisami o amatorstwie.

#### Reprezentacja francuska

na mecz tenisowy z mistrzem grupy amerykańskiej została ułożona jak następuje: Lacoste, Bortra, Cochet, Brugnon.

#### LEKKA ATLETYKA.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polonii. Warszawski klub sportowy Polonia obchodzi w roku bieżącym 10-letni jubileusz założenia klubu. — Prócz przygotowanych wielkich sensacji piłkarskich zarząd klubu organizuje w dn. 12 i 13 września wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem wszystkich klubów krajowych, oraz szeregu słynnych zawodników zagranicznych.

## Humor zagraniczny,



— Jak ci się podoba twoja nowa marna?

— Nie wydaje mi się ona tak bardzo nową.

## Romans mieszczański z arystokratą

zakończony samobójstwem uwiedzionej i aresztowaniem uwodziciela.

(?) W Turynie aresztowano onegdaj hrabiego della Chiesa, oskarżonego o uwiedzenie siedemnastoletniej Giusepiny L., córki turyńskiego kupca.

## NADESLANE.

Z dniem 2-go sierpnia zostaje otworzona

# MŁECZARNIA

2155

# JADŁODAJNIA

przy ul. 3-Maja 17

Lokal pierwszorzędnie urządzone dla wygody P. T. Publiczności.

SUTE ŚNIADANIA

SMACZNE OBIADY

PODWIECZORKI i KOLACJE

po cenach umiarkowanych.

# CIĄGNIENIE

już 6 sierpnia b. r.

Ostatnia sposobność  
wzbogacenia się.

Główna wygrana 350.000 zł.

Wygrane po złotych: 200.000,  
150.000, 100.000, 50.000,  
25.000, 10.000, 5.000, 2.000 i t. d.

Ciągnięcie klasy V-tej Polskiej Państwowej Loterii klasowej trwa cały miesiąc od 6. sierpnia do 3. września b. r.

Losy są do nabycia u firmy:

# „NADZIEJA“

Lwów, Sykstuska 6.

Ceny losów: Czwartka zł. 40.—, połówka zł. 80.—, cały zł. 160.—. Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. 2177

UWAGA! Losy klasy 5-tej mogą być wydane tylko za opłatą z góry.

#### Wyciąć i wysłać

#### Karta zamówień.

„Nadzieja Lwów, Sykstuska 6. — Niniejszem zamawiam . . . losów ówiatek po zł. 40.—, . . . losów połówek po zł. 80.—, . . . losów całych po zł. 160.—. Należytość złotych . . . przesyłam równocześnie przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko . . . . .  
Miejscowość . . . . .  
Adres . . . . .

Uwiedziona popełniła zamach samobójczy wśród okoliczności dość niezwykłych.

Milionego tygodnia hr. Chiesa namówił Giuseppe, aby z nim udał się „na wycieczkę”. Postuchala i uciekla z domu rodzicielskiego. Na trzeci dzień opuściła hrabiego i zbiegła. Znalazł ją zmęczoną i głodną nad brzegiem Po jakimś kupiec, zaprowadził do swego domu i udał się następnie do rodziców Giuseppe, aby tam zasięgnąć informacji, bo nie był pewny, czy zeznania dziewczyny zgodne są z prawdą. Kiedy wrócił, zastał Giuseppe z poderżniętym gardłem w łazience. Dawała jeszcze słabe znaki życia. Możliwe jednak, że uda się ją uratować.

## Na własne oczy...

### Anekdoty.

(?) W swojej książce „O miłości” opowiada Stendhal:

Mąż przylapał swoją żonę in flagranti. Kochanek uciekł. Skonfundowany m. żonk

robi żonie wymówki. „Czy zasłużyłem na to, abyś mnie oszukiwała? Wszakże cię kochałem tak bardzo i teraz jeszcze Kocham”.

Żona próbuje go uspokoić. Wbrew logice, wszystkiemu zaprzecza. Mąż się omylił. Tutaj wcale nie było żadnego mężczyzny. Nie zdradziła go wcale. „Jakto? — woła mąż. — Przecie na własne oczy widziałem...”

Zona mu przerywa z triumfem.

„Otóż widzisz, że mam słusność. Więcej ufasz swoim oczom, niż m. jemu słowu”.

Podczas pierwszego francuskiego zgromadzenia narodowego w Paryżu, urządzono w sali obrad zbiórkę na rozmaite cele dobroczynne. Ktoś zbliża się z puszką do siedzącego Sieres, który znany był ze skąpstwa.

„Już dałem — rzekł l'abbe Sieres”.

„Przepraszam! — odparł jałmużnik, zbierający datki. — Nie widziałem, ale wierzę”.

W tem woła ze swego miejsca Mira-beau, śmiejąc się.

„Widziałem na własne oczy, ale nie wierzę”.

Goethe spotkał podczas spaceru znajomego pana i panią w alei parkowej. Tamci go nie zauważyli. Szli, zatopieni w poufnej rozmowie. W pewnej chwili nachylił się ku sobie ich głowy, usta złączył pocałunkiem, a potem, jakby nigdy nic, poszli dalej.

Goethemu towarzyszył jego przyjaciel Soret. I on także zauważył całującą się parę.

„Czyś pan widział? — zawołał Soret. — Gdybym nie był widział na własne oczy, nie wierzyłbym”.

„Widziałem — odpowiedział Goethe — ale nie wierzę”.

Naczelnym redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

# OGŁOSZENIA

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNYCH  
**Dr. A. NADEL** powrócił i ord. od 8-9 i 12-6. plac Hallcki 1.7 (nad kawiarnią Centralną). Tel. 31-30. 26036

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. I. MUND** b. sekund. szpitala wiedz. w Lwów, ord. 8-10, 12-6, w niedzielę 9-1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). Telef. 48-01. 26074

MOTOCYKLE franc. „GNOME et RHOME”  
Z bocznymi wózkami i bez już nadeszły. — Nabyć można po bardzo dogodnych warunkach u firmy  
**M. IMMERGLÜCK**  
Lwów, Jagiellońska 17. Telef. Nr. 17-25 26075

## ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27, parter. 25994

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 25993

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Gródecka 49, I p. — 25930

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2. 25313

TANI POBYT W ZAKOPANEM. Za wypożyczenie 3-ch 1-y sęcy złotych daje dla 2-ch osób pokój z utrzymaniem w Zakopanem, najmniej na 6 miesięcy — gwarancja wekslowa. Zgłoszenia przyjmuje: Piotr Iwaszkiewicz, Zak. u. ul. Zamojskiego 1. 2118

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie. Józefata 3, parter, Deutzman. 25596

ZAMIENIE morgowa parcele w ślicznym położeniu tuż przy stacji kolejowej — przedmieście Krakowa — na dom w Lwowie z wolnym mieszkaniem, ogródkiem w pobliżu śródmieścia. Zgłoszenia pod DOPLATA W DOLARACH do Adm. Wiek. 25776

FARBOWANIE włosów „Henna”, obcięcia włosów a la Garson, mycie głowy, ondulacje, poleca Zakład fryzjerski wrocławskiego Józefa Habermanna we Lwowie, ul. Mikołaja 1. 25910

DO PT. LETNIKÓW. Letnisko Mikołajów nad Dniestrem znajduje się obecnie pod nowym zarządem. Piękna góriska okolica, las, w pobliżu rzeka Dniestr. Godzina jazdy po ciągami ze Lwowa. Mieszkanie z utrzymaniem wynosi miesięcznie 120 zł. Władność: Zarząd Mikołajów, Rynek Dolińska. 25819

PIANINO wypożyczyć lub kupić okazynie; Restauracja Sapięchy 31. 26057

POSZUKUJE pani M. Rehorowskiej z Tarnopola: — ważne wiadomości rodzinne; adres L. Surmaczewski poste restante Lubień wielki 26059.

PIERWSZORZĘDNA modniarka poszukuje spódniczki posiadającej mieszkanie w centrum. Posiadam koncesję, długoletnia praktyka; Zgłoszenia do Wiek. pod SALON. 26061

WEZME dziecko na wychowanie na flaszczyce i starsze — Zyblikiewicza nr. 21 parter na lewo. 26063.

PRZYJMUJE przepisywanie na maszynie; Długosza 25 I. p.; 26068.

I Zł. kosztuje każda reperacja złotnicza wykonana stanną tylko u Mandla, Kopernika 14. 26071.

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 26072.

SZUKAM pożyczkę 200 dolarów na hipotekę tylko na 6 miesięcy; Zgłoszenia Wiek Nowy pod DOBRY PROCENT. 26044.

MSZELKIE maszyny do szycia przychodzą do domu reparaować, Lwów, Kamińskiego 3 m. 16. 26021

FABRYKA pantofli i papuczy ul. Wronowska 4 przyjmuje zamówienia na ciepłe zimowe obuwie. 26033

PORTEPIANÓW i pianin strotziel bardzo dobry; naprawia skórki poleca się po przystępnej cenie; Chorążczyzna 5 parter; Wojnarowicz. 26093.

## WOLNE POSADY.

SZOFRER zdolny z dobrymi świadectwami i rekomendacjami poszukiwany. Zgłoszenia nadsyłać wraz z odpisami świadectw, Bruniec Podhajce. 2148

POSZUKUJE natchmiast kilkunastu rymarzy kwalifikowanych do wyrobienia ładownic wojskowych. Zgłoszenia: Wytwórnia rymarska Jana Łacny, Tarnów, Ogrodowa 18. 2101

SALON mód Anny Manber Pańska 8 poszukuje samodzielnie panie w modniarstwie. 25953

PRAKTYKANTA z lepszej rodziny z całym utrzymaniem przyjmie Handel korzenny połączony z pokojem do śniadań M. Lewicki, Lwów, Zyblikiewicza 2. 25969

ZAKŁAD dentystryczny Maksymiliana Mohra, Podleskiego 9 poszukuje praktykanta. 26093

UCZNI na praktykę przyjmie ślusarnia ul. Bema 12B. 26086

UCZNIA na praktykę ślusarską przyjmuje; Sykstuska 60. 26085

ŚLIJZACEJ do wszystkiego poszukuje zaraz Drowa Szwarcowa; Kopernika 22 II. p. 26082.

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz; Zwerdling Bajki 20. 26080

POSZUKUJE dziewczynę do dziecka; Zgłoszenia Długosza 25 I. p. 26067.

KEJNERKA lub starszy chłopak potrzebny zaraz; Śniadeckich 1. 26045

PRZYJME lepsza dziewczynę umiejącą gotować i sprzątać; Zgłoszenia przyjmuje Wallach ul. Króla Leszczyńskiego 25 26024.

STENOTYPISTKA polsko - niemiecka Polka lub Niemka natchmiast znajdzie posadę; Oferty z podaniem warunków do Administracji pod PRAKTYKANTKA. 25936

LABORANTA rutynowanego przyjmie „Galen” Ochronek 6 25962

PRAKTYKANT do dentystry, kandydat względnie wyszkolony zgłosi się. Sztuka Kościelna plac Hallcki 7, 26083.

ZDOLNE hałciarki zostaną przyjęte za dobrem wynagrodzeniem; Bernstein 5 Birbaum. 26055.

POSZUKUJE rutynowana bonę izrael. do 3 i 5 tonniego chłopczyka zaraz; Boimów 5 II. p. ganek, 26038

POSZUKUJE dwóch czeladzi szwajcarskich. Na Błonie 44 Antoni Marks. 26015

FRYZJERSKI pomocnik katolik potrzebny zaraz; Hetmańska 8. Lwów. 26017.

PRAKTYKANT do handlu korzennego zostanie przyjęty — Dąbczowski, Wyspiańskiego 1. 11. 26089

ZAKŁAD fryzjerski, Czarnieckiego 2 poszukuje praktykanta. 26049

POSZUKUJE się gospodyni umiejącą gotować do większego majątku ziemskiego. Zgłoszenia Tinder, Sępyckich 10. 26105.

UCZNIA handlowego, z dobrego domu; Polaka, posiadającego minimum 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klasy szkoły średniej, przyjmie na praktykę poważna firma elektrotechniczna; Zgłoszenia do Administracji pod AT. 26071

PRAKTYKANT z dobrego domu znajdzie umieszczenie w Księgarni Ludowej; Szajnochy nr. 2. 2100

FABRYKA „Fosfor” Jezierzany — Barysz koło Buczacza poszukuje siłę administracyjną (stenotypistka - korespondentka z ładnym piśmem) do natchmiastowego objęcia posady. Żąda się siły, która samodzielnie koresponduje, bez błędów ortograficznych i stylistycznych. Życzy, ale nie żąda się znajomości języka niemieckiego. — Pospieszne oferty z podaniem wykształcenia i roszczeniach do Dyrekcji fabryki. 2168.

## MIESZKANIA I SKLEPY.

POSZUKUJE pomieszczenie z wiktorem przy małej rodzinie lub osobie samotnej; pod KAWALER do Adm. Wiek. 25952

POKOJU z kuchnią szuka samotny emeryt od 1 września. Zgłoszenia: Osolińskich 8 II. p. Wzajemna Pomoc, 25904

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do firmy Beyera, Legionów 1. 25892

POSZUKUJE ŁADNIE UMEBLOWANEGO POKOJU z OSOBNYM WEJŚCIEM OD KLATKI SCHODOWEJ BLISKO DWORCA GŁÓWNEGO NA PRZECIĄG TRZECH LUB CZTERECH MIESIĘCY. ZGŁOSZENIA DO ADMIN. WIEKU NOWEGO POD „SPOKÓJ”. 2151

POSZUKUJE DWÓCH POKOJÓW z KUCHNIA MOŻLIWIE Z KOMFORTEM BLISKO DWORCA GŁÓWNEGO. ZGŁOSZENIA DO ADMIN. WIEKU NOWEGO POD KOMFORT. 2150

POSZUKUJE POKOJU kawalerskiego NIEUMEBLOWANEGO, ZGŁOSZENIA POD „Z. S. 16” DO ADMINISTRACJI WIEKU NOWEGO. 9206

POSZUKUJE się mieszkania z 3 pokojami z kuchnią, komfortem ewentualnie z umeblowaniem wykwintnym. Okolica gołębina. Zgłoszenia do Adm. Wiek. POTRZEBNE MIESZKANIE. 25904

WEZME uczniów na mieszkanie z całym utrzymaniem, także stołowaniem na obiady domowe obite, zdrowe i smaczne. Zgłoszenia do Adm. pod POTOCKIEGO. 9208

WDOWA po urzędniku przyjmie na mieszkanie chłopczyka z dobrej rodziny ze szkół średnich z całym utrzymaniem i opieką staranna. Zgłoszenia: p. Kordaszewska ul. Piętkowska 1 26 drzwi nr. 15. 9209

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem — komfort zaraz do wynajęcia zamężnemu; przy ul. Tarnowskiego 22 parter lewa. Zgłoszenia tanie. 25975

PRZYJMIĘ na wspólne mieszkanie pannę lub kawalera ulica św. Wojciecha nr. 3 boczna Teatyńskiej Czotrubakowa; 26079.

Z POWODU przyspieszonego wyjazdu sklep z towarami; psaki, kuchnia razem do odstąpienia; Cena przystępna Chodkiewicza 9; Nykotyn; 26084

OSOBA inteligentna poszukuje frontowego pokoju w centrum na parterze oddzielne wejście. Zgłoszenia do Wiek. pod ZARAZ. 26063.

WIELKA firma przemysłowa poszukuje 4-5 pokojowego mieszkania z czynnikiem mieszkaniowym. Zgłoszenia listownie do Biura Sokolowskiego Jagiellońska 7 pod „A-6”. 26066.

DWOCH lub trzech szczeni szkół średnich znajdzie umieszczenie przy inteligentnej rodzinie; fortepian; pomoc w nauce. Zgłoszenia: ul. Na Skalce 5 boczna Zyblikiewicza II. p. drzwi 6. 26077

POKOJ umeblowany lub bez mebli osobny wchód z kluczyk schodowej ewentualnie przedpokój poszukiwany. Zgłoszenia pod LEKARZ. 26040.

POKOJ przedpokój duży frontowy z balkonem dla 2-3 panów lub pan zaraz do wynajęcia; Śniadeckich 9 I. p. przez ganek. 26041.

POSZUKUJE zaraz pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem nielalko Georga; Zgłoszenia pod PROKURYSTA do Administracji. 26043.

WDOWIEC lat 33 urzędnik bezdzietny poszukuje pokoju kawalerskiego z umeblowaniem tylko z osobnym wchodem od 15 sierpnia 1925; Odpowiedzi pisemnie do Administracji pod WDOWIEC; 26048

MIESZKANIE przy bezdzietnej rodzinie dla p. rzemieślników lub kucharzy; może być z utrzymaniem; ulica Dąbrowskiego 5 u dozorcy. 26050.

WDOWA em. poszukuje 1 pokoju i kuchni ewent. od starszego pana, kóremu przyjdzie z pomocą w gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod JIMOWA. 26052.

POKOJU lub dwa pokoje z kuchnią od gospodarza poszukuje małżeństwo. Zgłoszenia do Wiek. pod TECHNIK. 26054.

MIESZKANIE czteropokojowe z przynależnościami w centrum miasta, przy przynależnej blacie zamieszkałe trzypokojowe w dalszych okolicach (Zejłówka, Li-stopada, Wysoki Zamek). Zgłoszenia natychmiast do Administracji pod MIESZKANIE — ZAMIANA. 26013

STARSZY kawaler poszukuje pokoju umeblowanego z przedpokojem w śródmieściu ewentualnie dwa z niekrepującym wejściem od 15 sierpnia albo zaraz; Zgłoszenia listownie na adres W. Dryhnicz Lwów, Tatarska nr. 4. 26018

LEKARZ szuka pokoju z przedpokojem na ordynacji ulica Sapieży; Zgłoszenia ZARAZ G. 26019.

JEDEN lub dwa pokoje z kuchnią ewentualnie z użyciem kuchni poszukuje; Zgłoszenia do księgarni Batorego 32. 26020.

DOCENT Uniwersytetu poszukuje pokoju nieumeblowanego (ewentualnie z przedpokojem lub drugim małym pokojem) najchętniej wprost od gospodarza w dzielnicy I. Zgłoszenia pod „Sławińska” Uniwersytet ul. św. Mikołaj 4. 26022

URZĘDNICZKA szuka pokoju; Fortepian, elektryka, osobne wejście; Zgłoszenia pod SPOKOJNA. 26023

POKOJ kawalerski do wynajęcia; Marka 4 parter prawy. Uprasza się nie dzwonić do dozorcy. 26026.

SOLIDNY lokator, urzędnik państw. VII. r. młody, poszukuje pokoju (chętnie nieumeblowanego) ewent. z utrzymaniem; Zgłoszenia do Administr. Wiek. pod KAZIMIERZ 25960

POKOJU z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez poszukuje od 1 września. Zgłoszenia do Wiek. URZĘDNICZKA BANKOWA. 26000.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego dla starszego pana; — Zgłoszenia Administracja pod ZAJĘTY CAŁY DZIEŃ. 26031

POKOJ z codziennym utrzymaniem dla 2 Pan lub 2 Panów do wynajęcia, ewentualnie młodzież szkolna; Fortepian w domu. Zgłoszenia między 1-4 godz. przy ul. Kordackiego 4 II. p. na prawo. 26034.

NA czas pobytu na Targach Wschodnich (6, 7 i 8 września) poszukuje pokoju przy rodzinie dla dwóch młodych panów. Oferty składać: L. Olbrycht — Lublin, ulica Krucza nr. 2. 26036

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią komfort wprost od gospodarza; Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod LOKATOR. 26101

POKOJ umeblowany z osobnym wchodem dla zamożnych; — Zgłoszenia: Sobieskiego 7. 26098.

DIŁZY pokój i kuchnia; elektryka boczna Łyczakowskiej; katolikom do wynajęcia; Marczyński, Wałowa 2. 26102.

DWA pokoje kuchnia; komfort strona parku; katolikom do wynajęcia; Biuro Marczyńskiego, Wałowa 2. 26103.

DWIE panienki, uczęszczające we Lwowie do szkoły znajdują rodzicielską opiekę w domu chrześcijańskim. Bliska wiadomość: Dyrektora E. G. Jezierzany — Barysz, fabryka „P...r”. 2169.

DWA (jeden) pokoje na pięć godzin popołudniowych natychmiast poszukiwane; Zgłoszenia Administracja BIURO; 2173

**MALŻEŃSTWA**

NOWOŻENCOM poleca obrączki ślubne najtaniej wytwórnia Mendla, Kopernika 14. 26073.

KAWALER lat 34 pozna pannę lub młodą bezdzietną wdowę ładną dobiej tuszy do lat 32 posiadającą sklep, restaurację lub inny dobrze prosperujący interes we Lwowie lub w pobliżu Lwowa; Zgłoszenia do Administracji pod SYMPATYCZNY. 26056.

WDOWIEC lat 50 na rządowym stanowisku pragnie poznać starszą pannę lub wdowę z prowincji w celu matrymonialnym; Adm. Wiek. Nowego pod BLONDYN. 26060.

KAWALER w średnim wieku fachowiec sympatyczny, inteligentny z braku znajomości tą drogą poszukuje panny do lat 20-stu z dobrym charakterem, inteligentnej w celu matrymonialnym; Łaskawe zgłoszenia pod CUKIERNIK do Adm. Wiek. Nowego. 26038.

KAWALER lat 25 na stanowisku rządowym posiadający realność pragnie nawiązać korespondencję z inteligentną panną; cel matrymonialny. Zgłoszenia listownie do Administracji Wiek. pod WSPÓLNE ŻYCIE. 2174.

STUDENT pragnie nawiązać korespondencję. Cel poważny. Posąg wymagany. Listy HEDONE Administracja Wiek. 2176.

**NAUKA**

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Brysiovej, zam. Irantowej przy ul. Rutowskiego 23, II piętro (Gmach Sierbka) rozpoczyna się kurs tańców salonowych i modnych. Każdej osobie biorącej udział w lekcjach reczy się za wyczerpie. Wpisy codziennie od godziny 9-8 wieczorem. 25775

MATEMATYKI. geom. wykreślnej (egzamina, poprawki) uczy nauczyciel gimnazjalny. Batorego 34/IV p. od 3-5. 25982

WIECZORNY kurs kroju i szycia krawieczyzny damskiej — oraz biczniarstwa Heleny Pieraszewskiej. Lwów, ulica Pańska 1. Instytut Naukowy Ecole Reforme rozpoczyna się dnia 15 sierpnia 1925. Wpisy codziennie od godziny 11-tej do 1-szej w południe. 25523

ROZCZYNI i dwuletni kurs maturalny seminarjalnej. Wiadomość Książnica nauczycieli szkół powszechnych Batorego 28 od 5-7. 26091.

AKADEMIK przygotowuje szybko i tanio do wszelkich zdań z zakresu gimnazjalnego; Zgłoszenia pod SKU-TECZNOŚĆ do Adm. Wiek. Nowego. 26078.

W CIĄGU miesiąca wakacyjnego udzielam prywatnie według uproszonej metody lekcji kroju i szycia; H. Szyłkowska. Lwów, ul. Długosza 19 I. p. 26051.

EKSTERNISTA kurs przygotowawczy do matury gimnaz. i egzam. z klas niższych (wszystkich typów) oraz seminarjalnej. Wpisy przyjmuje dyrekcja od 4-6 pop. w szkole ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego. 2164

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii udziela profesor — Antoniego 7 I. p. 26007

MATURYSTA poszukuje lekcji z zakresu szkół niższych; jakoteż może udzielać lekcji gry fortepianowej (kurs początkujący). Łaskawe listownie zgłoszenia proszę skierować do Adm. Wiek. Nowego pod MATURYSTA. 26027

POSZUKUJE się na wieś od 1 września br. fachowego starszego nauczyciela do ucznia dwóch chłopców do III. klasy gimnazjum przyrodniczego i III. klasy normalnej. — Bliska wiadomość dwóm Sielec Bieńków. 2175

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**

SKRADZIONA 1 sierpnia legitymacja D. O. K. 6 oraz książkę wojskową P. K. U. na nazwisko W. Leon Nowosad — Maczna 14 nieważniām. 26042

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny wiedeński prawie nowy; Pianino krzyżowe czarne sprzedam okazynie; Łyczakowska 57 oficyna I. piętro Bazylewicz. 26068

DO SPRZEDANIA fortepian długi marki Schimid Wiedeń — Zyblikiewicza 5 II. p. biuro budowlane 25981

NOWY WÓZEK jasionowy (gumowe koła) i gig. sprz. da Lwowska Fabryka chem. „Tlen” Lwów-Zamarskiyńy — 25905

PARI koni wyjazdowych waluchy maści gniadej kartyzowane, lat 7 i 8 wysokości 168 cm. rasa poprawna, sprz. da Lwowska Fabryka chem. „Tlen” Lwów-Zamarskiyńy. 25906

PARCELE sprzedam od 6-8 zł. za sag kw. Jakób Szpala, Lewandówka, Trzeciłego Maja 24. 25913

KUPIJĘ meble, fortepiany, pianina, antyki, obrazy itp. Łaskawe zgłoszenia z grzeczności do firmy Markiewicz, sklep korzenny, Rynek 42. 25944

SALON mahon. brokatem kryty, salon dębowy jasny gobelmem kryty, sypialnia jasna kompletna, jadalnia dębowo-ciemna razem albo oddzielnie do sprzedania. Wiadomość: Markiewicz, sklep korzenny, Rynek 42. 25945

PIEKNA PARCELA w BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, zadzwolona, otoczona siatką druciana do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni, Sokoła 4 w podwórku, lub telefonem 778. 9183

**TAK TANIO JESZCZE NIE BYŁO!**  
 Pończochy, Skarpetki, Bieliznę damską, wszelkie trykotażę, Torebki damskie i t. d. sprzedaje o 35% taniej niż wszędzie znana z tańszości firma **GRENADJER** bo lokal mieszczący się przy ulicy Sykstuskiej 19 w podwórzu na lewo 2105

BECZKI na ogórki, kapusie sprzedaje bednarz ul. Wołyński boczna rogatki Zyblikiewskiej. 25227

MASZYNY do pisania, używane w dobrym stanie sprzedam oraz wypożycza na dogodnych warunkach Kołczka, Sykstuska 10. 25878

PIANINO czarne okazynie do sprzedania; Rynek 26 w restauracji. 25877

PARCELA 200 sążni oparkowana naprz. Zakładu kulpar-kowskiego do sprzedania. Zgłosz. PARCELA 200 do Adm.; 25971

PARCELE przy Potockiego, Sądowniczej; bocznej Listopada, bocznej Łyczakowskiej, Kordeckiego, drożę Kulparkowskiej, Wuleckiej i Dekerta sprzedam tanio „Celeritas”. Lwów, Jagiellońska 17 Telefon 47-97. 26092

ZYTA nasiennego wagen wraz z workami sprzedam; Zyblikiewicza I. 38 I. p. 26093.

CZERPAKI wiedeńskie nowe do sześciokonnej młocarni do sprzedania; Zyblikiewicza I. 38 I. p. 26069.

KUPIĘ dom we Lwowie blisko tramwaju z wolnym mieszkaniem bez pośrednictwa; Wkład 1500 dolarów. Zgłoszenia Eplér, sąd, Sekcja III. o. I. Kazimierzowska 24 Lwów, 26083

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz zaraz; Gołówka; Nowocki, Pańska 17. 26081

KAMIENICE II. p. na Łyczakowie sprzedam za 4200 dol. — Zgłoszenia Adm. Wiek. pod KORAB. 26069

DOM murowany partitrowy 4 ubikacje mieszkalne, szopa — morg ogrodu warzywnego, sad owocowy, stajnia zaraz do sprzedania; Droga Wulecka 74. 26047

WILCZURKI rasowe kilkunastogodniowe do sprzedania; Dwieńnickiego 6, parter. 26069.

SKLEP z trafiką główny trakt odstąpić; Listy do Wiek. pod TRAFIKA. 26010

PSZCZOŁY 6 pni sprzedam razem lub pojedynczo, również kozy z powodu zwinięcia gospodarstwa ponizej cen zwykłych. Divina — Kleparów. 26011.

MAŁPY sprzedam, Szymonowicza 29. 26012

AUTO 6 - osobowe w dobrym stanie tanio sprzedam; Zgłoszenia Administr. pod ZAGORJE. 26025

SPRZEDAM motocykl 2 cylindrowy 500 z. — Sykstuska 25 3-6. 26030

ROWER damski i rakiety do sprzedania; Kochanowskiego 102 drzwi 6 od godz. 2-4. 26082.

KOSI JUMY, płaszcze kąpielowe w składzie pończoch Lichta Heumańska 22. 26037

AUTO w bardzo dobrym stanie kupię; Oferty z podaniem ceny do biura ogłoszeń Jacobiego; Zimorowicza 14 pod AUTO. 26096.

DYWAN perski około 6 m. kw. kupię. — Zgłoszenia biuro ogłoszeń Jacobiego Zimorowicza 14 pod „Perski”. 26097.

RÓŻNE damskie suknie do sprzedania; Jakóba Strzemie 11 II. piętro między 12-2 i 5-6. 26100.

KUPIĘ kamienie we Lwowie wkład 6000 dolarów; Zgłoszenia biuro dzienników Scherera pasaż Hausmana pod „Komfort wymagany”. 26104.

SPRZEDAM auto po generalnym remoncie za 1500 zł. na dogodnych warunków; Zgłoszenia do Administracji AUTO 2170

# KINOTEATROM

POLECAMY APARATY DLA ODŚWIEŻANIA I OCZYSZCZANIA POWIETRZA, z popędem elektrycznym

Akc. Tow. Elektr. przediem SOKOLNICKI I WISNIEWSKI we Lwowie pl. Trybunalski L. 1. 26037

## NIEBYWALA OKAZJA! SPRZEDAŻ POSEZONOWA

Przed zakupieniem obuwia, prosimy obejrzeć wystawy i stwierdzić ceny.

Skład obuwia **SCHWEITZER i FALBEL**, we Lwowie  
**UL. LEGJONÓW L. 33**

26064

Taniej niż wszędzie!

Otomany **Bywany**

Leżaki, łózka i kanapki składane, wkłady do łóżek, poduszki rosharowe i z morskiej trawy. Materje meblowe, portjery, firanki, kapy na łózka, chodniki, narzuty i lino-leum, poleca 1977

**E. KORENBLIT**  
Lwów  
**BRAJEROWSKA 4.**

Własny wyrób Geny fabryczne

**KOŁDRY** NA WĘLNIE **ZŁ. 25.00** i wyżej

**MATERACE** **ZŁ. 35.—** i wyżej

**SIENNIKI** za **ZŁ. 4-50** i wyżej

Gotowe poszewki od **ZŁ. 3.—**

Poduszki pierzane od **ZŁ. 20.—**

Gotowe prześcieradła od **ZŁ. 4-60**

pod kołdry od **ZŁ. 10.50**

**KOCE, KAPY, FIRANKI, DYWA- NY, PŁOTNA, RĘCZNIKI, OBRU- SY, SERWETY, ŚCIENKI** i t. p.

**NAJTANIEJ SPRZEDAJE**

**FABRYKA POSCIELI**

**PIETRUSZEWSKI-MLEKO**

**LWÓW, KORALNICKA 6.**

Na prowincję wysyłamy za pobraniem. — Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p. 25711 **CENY OFERTOWE NIZKIE.**

**ZEGARKI szwajcarskie** z dwuletnią gwarancją — poleca najtaniej **B. Grünberg**, Lwów, Sykstowska 4.

2153

### POSAD POSZUKUJĄ

**INTELIENTNA** wdowa, wiek średni, poszukuje zajęcia do dzieci lub do chorych ze szczytem, chętnie na wyjazd. — Zgłoszenia do **Wiek** pod P. O. 25889

**INTELIENTNA** samotna krawcowa poszukuje zajęcia także na wyjazd. Zgłoszenia do **Wiek** pod P. O. 25890

**PRZYJME** robotę mereżowanie, szpachtel, rysylio, toledo. Franciszkańska 8, parter lewy. 25764

**KRAWCZYNI** poszukuje domów prywatnych także wyjeździe. Pracownia **MARJA**, Łyczakowska 27. 25742

**PANNA** intelig. pracownia znalazła się na wszechstronnem gospodarstwie wiejskiem i miejskiem obejmie posadę w charakterze gospodyni-kucharki; miejscowość obojętna — Łaskawe zgłoszenia od zaraz Kubał 3. I. p. drzwi 4. 25763

**OSOBA** Intel. w średnim wieku szuka posady zarządczyni domu. Zgłosz. pod **DOBRA GOSPODYNI** do Adm. 25920

**POSZUKUJE** posadę jako administrator, kasjer, magazynier, najchętniej w mlynie gospodarczym za ewent. kaucją. Łaskawo pisać pod **KIEROWNIK** do Adm. **Wiek**. 26068.

**POLECA** służbę: wszelką domową: kawiarziana, dworska Biuro Pracy — Lwów, Rynek 29. 26070.

**MAMKA** poleca się do lepszego domu na wyjazd; Zgłoszenia do **Wiek** **WANDA**. 26046

**BIJRALISTKA** z kilkuletnią praktyką poszukuje posady: — Łaskawe zgłoszenia pod **KONIECZNOŚĆ** do Adm. **Wiek** 26014

**250 ZŁ.** dam za wyrobienie posady woźnego, portjera, mag: itp. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod **WOŻNY**. 26028.

**ELEKTROMECHANIK** z zagraniczną praktyką zna doskonale motory spalinowe poszukuje posady. Zgłoszenia pod **N. N.** Adm. **Wiek**. 25923

**MŁODA** intel. Panna z lepszego domu przyjmie posadę kaskerki lub ekspedientki w poważnem przedsiębiorstwie. — Łask. zgłosz. do Adm. **Wiek** pod **SIEROTA**. 26029.

**KRÓLEWIANKA** młoda wszechstronnie praktyczna, zajmie się prowadzeniem domu samotnego lub jako klucznica: — rzetelność zapewniona; referencje na życzenie. — Łaskawe zgłoszenia Lwów, Murarska 27, Tmeczko. 26035.

**OGRODNIK** dworsko - handlowy lat 41 żonaty 4 dzieci zawodowo wszechstronnie wykształcony zakłada ogrody buduje szklarnie, rozumie pączelnictwo; poszukuje posady od 1 października lub wcześniej. Łaskawe zgłoszenia pod „Ogrodnik”, Lelechówka koło Lwowa. 26015

**MŁODA** sympatyczna osoba poszukuje posady gospodyni do kawalera lub wdowca; Zgłoszenia Franciszka Długowa — Drohobycz ul. Stawiszcz 11. 2167

**KRAWCZYNI** zdolna pracownia poszukuje pracy; chętnie przyjmie roboty po domach. — Zgl. do Adm. **Wiek** pod **PRACOWITA**. 9210

Czytajcie **WIEK NOWY**

**SMARY OLIWY PASY**

do maszyn — poleca najtaniej

**L. HOSZOWSKI**  
**LWÓW — AKADEMICKA 3.** 1954

**OBUWIE**  
damskie, męskie i dziec.  
**Sandały = Sandały**

POLECA W WIELKIM WYBORZE  
Chrześcijańska Hurtownia obuwia

we Lwowie **RYNEK 34** **„HERA“** we Lwowie **RYNEK 34**

**Płaszczki lekarskie, aptekarskie, fryzjerskie**

białe, kolorowe po 14.—, 16.— i 17.— zł.

**„PROGRES“** FABRYKA UBRĄŻ ZAWODOWYCH

Lwów, ul. Panieńska 25. Tel. 949. Zastępca zjawi się na każde żądanie. 2116

Sumiennie wyregulowane

**ZEGARKI**

aprze- daje **H. Gufferman** Lwów Sykstowska 14

26094

**BYSTRA KOŁO BIAŁEJ**

w Beskidach zach. 400 m. n. p. m. — cały rok otwarte kąpielisko

**UZDROWISKO**

Dr. Marjan Szarawskiego

dla zdrowych i uzdrowieńców. Pokoje słoneczne, elektryka, wodociąg, kuchnia wykwienna. Pokój z utrzymaniem, piec i osiłków, zł. 7.50. Perspektywa na żądanie. Telefon Bystra 5. Podczas obiadu i kolacji koncert orkiestry salonowej. 2130

**Meble**

wszelkiego rodzaju pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej

„**BOROTEM**”, Łoza Sapińska 34. 25874

**AKUSZERKI** i pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują ciała niemowląt tylko

**Pudrem, Mydłem i Kremem Bohe Szejmana.**

Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś st. suje się wówczas, gdy działanie samego tylko **padru Bóbe** okazało się niedostateczne. 2127

**Drobne ogłoszenia**

w „**Wiek** Nowym” kosztują:

Jedno słowo	6 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż”	3 „
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna”	13 „
„Posad poszukują”	4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwojnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.	

Adm. „**Wiek** Nowego”

9870 **Lwów, Sokoła 4.**

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „**Wiek** Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „**Prasa**”, ul. Sokoła 4.